



WWW.SEDZISZOW-MLP.PL

ISSN 1234-2599

INDEKS 320579

ROK XIX

29 STYCZNIA 2010 R.

BIULETYN SEDZISZOWSKI

NR **1** (152)

CENA **2** zł (0% vat)

Otwarcie hali sportowej w Borku Wielkim



PAN
ANATOL
SZUKA
MILIONA



Początki
Kina Jedność
w Sędziszowie Młp.
– wspomina
Stanisław
Kaczorowski

Dzień Babci i Dziadka
w Szkole Podstawowej
w Zagorzycach Górnych

„Wśród nocnej ciszy”
– jasełka w Szkole
Podstawowej
w Kłęczanach

„Światowy tydzień
przedsiębiorczości”
w sędziszowskim
Liceum
Ogólnokształcącym

Zwycięski grudzień
siatkarek
Extrans Patrii
w II lidze



Wigilia dla samotnych i potrzebujących

Nowatorskie
metody
i treści
kształcenia
w Sędziszowie
Małopolskim



\$ ZMIANY W PRZEPISACH

Każdego roku 1 stycznia zaczyna obowiązywać wiele nowych ustaw oraz aktów wykonawczych. Tak jest i obecnie, wraz z początkiem roku wchodzą w życie nowe przepisy – ważne z punktu widzenia obywateli. Oto niektóre z tych zmian.

1. Dowód osobisty. Od 1 stycznia 2010 r. zniesiona została opłata za wydanie dowodu osobistego. Dotychczas za otrzymanie dokumentu tożsamości trzeba było zapłacić 30 zł.

2. Płaca minimalna. Od nowego roku wysokość minimalnego wynagrodzenia za pracę wzrasta do 1317 zł. Dotychczas płaca minimalna wynosiła 1276 zł.

3. Zasiłki dla bezrobotnych. Od 1 stycznia 2010 r. zasiłek dla osób bezrobotnych zostaje podniesiony i przez pierwsze trzy miesiące wynosił on będzie 717 zł. Przez kolejne miesiące będzie to 563 zł. Dotychczas zasiłek dla osób bezrobotnych był stały i wynosił 575 zł. Nowe kwoty zasiłku otrzymają wyłącznie te osoby bezrobotne, które zarejestrowały się po 1 stycznia 2010 r.

4. Urlop macierzyński. Nowe przepisy przynoszą kolejne zmiany dla pracujących mam. Już od nowego roku będą one mogły korzystać z dwuetapowego systemu urlopowego. Pierwszy – obligatoryjny – urlop macierzyński trwać ma 20 tygodni, natomiast drugi – fakultatywny – to dodatkowe 2 tygodnie. Urlop fakultatywny będzie sukcesywnie wydłużany: przy urodzeniu jednego dziecka w 2010 roku i w 2011 roku – wyniesie 2 tygodnie; w 2012 roku i w 2013 roku – 4 tygodnie; w 2014 roku osiągnie zaś maksymalny wymiar – 6 tygodni. Dłuższy urlop nie będzie obowiązkowy – będzie można go otrzymać na wniosek, pracodawca nie może jednak odmówić udzielenia tego urlopu. W przypadku, gdy mama

urodzi np. bliźnięta, dodatkowy urlop wyniesie 3 tygodnie.

Od 1 stycznia 2010 r. z jednego tygodnia urlopu będzie mógł także skorzystać tata dziecka. Urlop ojcowi należy wykorzystać przed ukończeniem pierwszego roku życia dziecka. Wniosek w sprawie urlopu tata

dziecka musi złożyć u pracodawcy nie później niż na siedem dni przed rozpoczęciem urlopu. Od 2012 r. ojcowie będą mogli skorzystać z dwóch tygodni takiego urlopu.

5. Ochrona przed hazardem. Od 1 stycznia br. obowiązują nowe przepisy w branży hazardowej. Od nowego roku kasyno to jedyne miejsce, w którym będzie można pograć na automatach do gier. Dotychczas działające automaty w innych miejscach mogą funkcjonować jedynie do czasu wygaśnięcia licencji.

6. Waloryzacja emerytur i rent. Emeryci i renciści dostaną od 1 marca podwyżkę świadczeń. Wstępnie zapisano w budżecie, że podwyżka wyniesie 4,1% i dotyczyć będzie nie tylko emerytur i rent, ale także wszystkich dodatków do nich.

7. Świadczenie pielęgnacyjne. Od 1 stycznia obowiązują korzystne zmiany w przyznawaniu świadczenia pielęgnacyjnego. Najistotniejsze polegają na tym, że nie liczy się dochodu rodziny oraz że świadczenie ustalane jest na okres ważności orzeczenia o niepełnosprawności osoby nad którą sprawujemy opiekę (dzieckiem lub osobą dorosłą), a nie jak było do tej pory na 12 - miesięczny okres zasiłkowy. Świadczenie pielęgnacyjne wynosi 520 zł miesięcznie i przysługuje osobie zdolnej do pracy, która rezygnuje z niej lub nie podejmuje zatrudnienia, by sprawować opiekę nad najbliższym niepełnosprawnym członkiem rodziny.

8. Akcyza na papierosy. Palaczom Nowy Rok może się kojarzyć z wyższymi wydatkami na zaspokojenie głodu nikotynowego. 1 stycznia weszła bowiem w życie nowelizacja ustawy o akcyzie, która zakłada wzrost podatku od papierosów. W 2010 r. akcyza wzrośnie o 5,19%, co spowoduje, że cena paczki papierosów będzie wyższa o ok. 33 grosze. Po podwyżce średnia cena detaliczna paczki papierosów wyniesie 8,09 zł.

9. Podatek VAT. Nowy Rok przyniósł dobrą wiadomość dla przedsiębiorców osiąających niewielkie obroty. Od tego dnia obowiązuje nowelizacja ustawy o VAT podnosząca limit obrotów, po przekroczeniu którego trzeba zacząć płacić ten podatek. Obecną kwotę 50 tys. zł, w 2010 r. zastąpi limit w wysokości 100 tys. zł. Przedsiębiorcy, których obroty w 2010 roku nie przekroczą 100 tys. zł, nie będą musieli odprowadzać podatku VAT.

10. Opłaty od składek na OFE. Kolejną zmianą wprowadzoną od początku roku jest wysokość opłat pobieranych od swoich klientów przez Otwarte Fundusze Emerytalne. Maksymalnie wyniosą one 3,5% od składki. Do tej pory fundusze pobierały prowizję w wysokości od 4 do 7% jednorazowo od każdej składki klienta przekazanej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

11. Dzieci na narty w kasach. Od nowego roku dzieci do 15 roku życia będą musiały jeździć na nartach lub snowboardzie tylko w kaskach. Rodziców lub opiekunów za niedopilnowanie tego obowiązku czeka kara grzywny.

12. Dopłaty dla rolników. W 2010 roku wzrosną dopłaty obszarowe z Unii Europejskiej dla rolników dzięki korzystnemu przeliczeniu euro na złotówki. W zeszłym roku, Unia przeliczała dotacje według kursu 3,39 zł za euro, teraz wyniesie on 4,22 zł. To oznacza, że za hektar ziemi rolnik dostanie ponad 500 zł czyli o około 100 zł więcej niż w 2009 r.

Jan Maroń
Sekretarz Gminy

Ogłoszenie o naborze do III edycji „Programu korekcyjno-edukacyjnego dla osób stosujących przemoc w rodzinie z terenu powiatu ropczycko-średziszowskiego” w roku 2010

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Ropczycach ogłasza nabór uczestników do programu skierowanego do osób, które nie potrafią właściwie wyrażać swoich emocji, a często wykorzystując swoją przewagę krzywdzą najbliższych swoim zachowaniem jak również do osób wytypowanych przez Sąd, Policję, Pomoc Społeczną i inne instytucje.

Poruszane zagadnienia oraz atrakcyjna forma zajęć prowadzonych przez doświadczonych specjalistów, umożliwi uczestnikom poszerzenie wiedzy oraz pracę nad zmianą swych zachowań, związanych ze stosowaniem przemocy wobec osób najbliższych.

Zakwalifikowanie uczestnika do udziału w programie trwającym 6 miesięcy (24 spotkania grupowe) następuje po 2-3 spotkaniach indywidualnych.

Wszystkie osoby zainteresowane uzyskaniem szczegółowych informacji oraz ustaleniem terminu indywidualnego spotkania kwalifikującego proszone są o kontakt z koordynatorem programu w Powiatowym Ośrodku Interwencji Kryzysowej w Lubzinie lub pod nr tel. 17 / 22 12 566, od poniedziałku do piątku w godz. 7:30-15:30.

Mamy nadzieję, że uczestnicy programu będą w przyszłości mogli lepiej porozumiewać się z najbliższymi i rozumieć wzajemne potrzeby, a tym samym budować szczęście własnej rodziny.

Wszystkich zainteresowanych serdecznie zapraszamy!

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Ropczycach

Ul. Konopnickiej 5, 39-100 Ropczyce

Tel./fax 17 / 22 27 576

Powiatowy Ośrodek Interwencji Kryzysowej w Lubzinie

39-102 Lubzina 47

Tel./fax 17 / 22 12 566

Wspomnienia Stanisława Kaczorowskiego cz. I

Początki Kina Jedność w Sędziszowie Młp.

Pierwsze projekcje filmowe w Sędziszowie Młp.

Pierwszy film w Sędziszowie został wyświetlony w klasztorze, w czasie frontu. Wchodziło się na podwórko klasztorne, w budynku z prawej strony była taka duża sala, w której bracia przygotowywali noclegi dla przyjezdnych. W czasie działań wojennych w piwnicach klasztornych schronił się chyba prawie cały Sędziszów. Ja też tam byłem. Któregoś dnia przyjechały samochody z „Ruskimi”, którzy ogłosili, że będzie wyświetlany film. Nie pamiętam tytułu, ale był to film o tematyce wojennej. Taki typowy dla żołnierzy na froncie, żeby ich podtrzymać na duchu. Wyświetlili go właśnie w tej dużej sali.

Później w Sędziszowie powojennym pierwszy film wyświetlany był na Rynku od strony poczty. Ekran był na ścianie ratusza. Przyszedł chyba cały Sędziszów. Wyświetlany był wieczorem. To był film o odbudowie Warszawy.

Był też taki barak tuż przed wiaduktem kolejowym przy ulicy Kolbuszowskiej, gdzie filmy wyświetlało kino objazdowe.

Ja gdy chciałem obejrzeć film, to umawialiśmy się w kilku i szliśmy na piechotę do kina do Ropczyc, bo tam kino powstało wcześniej niż w Sędziszowie.

Jak zostałem kinooperatorem

Pod koniec lat pięćdziesiątych w Sędziszowie Młp. miał być otwarty dom kultury. Ja pracowałem wtedy w rzeźni w Dębicy, wcześniej pracowałem w „Filtrach”. Pomyślałem sobie, że zrezygnuję z tej rzeźni. Nigdy nie miałem do tego zamiłowania. Znałem tu kolegów, którzy udzielali się na samym początku działalności domu kultury, z Władkiem Witem tośmy nawet maturę razem zdawali, z Luckiem Kanią znaliśmy się „po linii” plastycznej.

Wtedy były inne czasy niż dzisiaj, życie płynęło wesoło – nie to co teraz, gdy „młodzi” dopuszczają się rozbojów i różnych niegodziwych wyczynów. My wieczory spędzaliśmy trochę inaczej. Więcej było placówek kulturalnych, klubów, kwitły kluby sportowe, mieliśmy tu nawet sekcję bokserską...

Poszedłem na kurs do Rzeszowa. Był to kurs niższej kategorii na wąską taśmę. Kurs ukończyłem i zacząłem pracować w kinie. Żeby zrobić kurs kinooperatorski, trzeba było mieć szczęście i wkuwać, wkuwać i jeszcze raz wkuwać. Na II kategorię byłem dwa razy we Wrocławiu po trzy miesiące, na szeroką taśmę można było robić kurs po czterech latach praktyki. A „jedynekę” po ośmiu latach. Odsiew był taki, że z pięćdziesięciu



Stanisław Kaczorowski - rodowity sędziszowianin, od 52 lat pracownik kina „Jedność” w Sędziszowie Młp.

osób, egzamin złożyło 15, może 20 osób – nie więcej. Reszta szła do poprawki. A teraz w ciągu tygodnia można zrobić „jedynekę”.

Filmy wyświetlane były początkowo w holu, tam, gdzie teraz organizowane są wystawy – z względu na zagrożenie pożarowe nie wolno było tam przebywać osobom postronnym. Nawet sprzątarek nie wolno było wpuścić, więc musieliśmy sprzątać sami.

Warunki mieliśmy trudne: tu leżały jeszcze jakieś pustaki, tam kupka gruzu – jak to po budowie.

Kiedyś obowiązywały bardzo surowe przepisy bhp w kinach, a zwłaszcza w kabinach – ze względu na zagrożenie pożarowe nie wolno było tam przebywać osobom postronnym. Nawet sprzątarek nie wolno było wpuścić, więc musieliśmy sprzątać sami.

W kinie pracowało nas dosyć dużo: był kierownik, dwie bileterki i nas trzech w kabinie. Zawsze jeden z nas jeździł w delegację. Jeździliśmy po wioskach i wioseczkach, wozem konnym z aparaturą i w tych wioskach też graliśmy filmy. Pamiętam, że jak byłem w Kochanówce, to obsługiwaliliśmy też m.in.: Pustków, Zawadę, Bliznę.

W delegacji można było zarobić nawet drugie tyle, co zwykle, ale to była poniewierka.



Kadr z filmu „Ogniomistrz Kalen” (1961 r.) - pierwszego filmu panoramicznego wyświetlanego w Sędziszowie Młp.

Fot. www.filmpolski.pl

Pierwszy film panoramiczny

Pierwszy film panoramiczny – to była sensacja w Sędziszowie – to był „Ogniomistrz Kalen”, czarno-biały z Wiesławem Gołasem w roli głównej.

Nie było ekranu, więc rury nosiliśmy na plecach od pana Pasternaka, żeby jakoś sklecić ekran i zacząć wyświetlać. Zrobiliśmy ramy ekranu, ale nie mieliśmy płótna. Kupiliśmy więc kilka prześcieradeł i pani Chmielewska uszyła nam ten ekran. Naciągnęliśmy go na te ramy i po południu można było wyświetlać, bo film był już zaafiszowany.

Mieliśmy więc wszystko poza filmem. Filmy wówczas dowożone były koleją. Dzwoniliśmy na stację – przychodzi pociąg i mamy ten film. Trzeba po niego pójść czy poje-

chać. Nie było aut, nie mieliśmy wózka, więc mówię, że ja pójdę. Młodym chłopakiem byłem wtedy, takim „z bigłem”, więc myślę, że wezmę tę skrzynię z filmem na plecy i przyniosę. Żeby sobie skrócić drogę, poszedłem brzegiem rzeki, wyszedłem koło mostu obok zakładów (obecnie ulica Kroczy) i przez stary stadion udałem się na stację.

Kino należało do Wojewódzkiego Zarządu Kin w Rzeszowie, który zapewniał sprzęt i filmy. Mieścił się na ulicy 3-maja, nad kinem Zorza. Magazyny były na ulicy Rejtana.

To było duże przedsiębiorstwo, skupiało chyba z dwieście kin w całym województwie. Wtedy nawet i na wioskach były kina. Zarząd Kin dzierżał od domu kultury salę, kabinę i kasę biletową.

Dyrektorem Wojewódzkiego Zarządu Kin w Rzeszowie był wówczas pan Sekulowicz – bardzo dobry człowiek. Lubił sobie wypić, więc przyjechał do Sędziszowa i czekał na „premierę”. W teczce miał butelkę wódki, dobrą kielbasę swojską, chleb chyba od Roztoczyńskiego z Dębicy. Czekali tylko na mnie i na film. A ja wracając tą samą drogą... wpadłem z tym filmem do rzeki. Urwał się brzeg pode mną, wpadłem do wody, a żeby nie zamoczyć filmu, bardziej ratowałem tę skrzynkę niż siebie. Oni już mnie wyglądali przez okienko w drzwiach. Dyrektor poprosił, żebym usiadł, coś przekąśli, ja mówię:

- *Widzę że i coś ostrego jest panie dyrektorze.*

- *Co się pan martwi, niech pan siada.*

Na rozruchu kina zawsze musiał być jakiś dobry fachowiec, z wysoką kategorią uprawnień. Ja miałem „trójkę” na taśmę wąską, a tu trzeba było mieć „jedynekę”, więc wzięliśmy pana Nycza z Iwonicza-Zdroju. On założył film na aparat i czekaliśmy. Ludzi było masa! Nie to co teraz. To był złoty wiek kina. Zabrakło biletów, ludzie prosili o miejsca stojące w przejściach. Dyrektor wyraził zgodę i sala była przeładowana. Zaczęliśmy grać. Ekran szeroki to była nowość, sensacją w Sędziszowie. Szczęśliwie ten film zgraliśmy, więc dyrektor ponalał takie duże kielichy tej wódki i pijemy do siebie „na zdrowie” i za pomyślność kina.

To był dzień nader uroczysty. Popiliśmy trochę z tym dyrektorem, zaszumiało w głowach, potem odprowadzaliśmy go do pociągu, bo nikt po niego nie przyjechał. I taki był początek...

Ponad 6 tysięcy filmów

Po „Ogniomistrzu Kaleniu” musieliśmy wybrać kolejny film.

Był taki film, bodajże francuskiej produkcji pt. „Miałem siedem córek”. Główną rolę grał Maurice Chevalier. On pięknie śpiewał i w tym filmie właśnie grał ojca siedmiu córek. Był to taki musical. Ten film był bardzo rozchwytywany. Inny film, polski, nosił tytuł „Zadzwoncie do mojej żony”, a trzeci to był film rosyjski, ale bardzo dobry, o Szeherazadzie. Musieliśmy wybrać z tych trzech filmów jeden.

Wybraliśmy „Zadzwoncie do mojej żony”, a jako drugi ten francuski, który był wyświetlany w innym kinie.

To były czasy takie, że ludzie byli bardzo

(ciąg dalszy na str. 4)

Początki Kina Jedność w Sędziszowie Młp.

(ciąg dalszy ze str. 3)

ciekawi, jak wyglądają te aparaty, cisnęli się do kabiny, jak to się wyświetla – nas to trochę denerwowało, bo film trzeba było najpierw przyszykować, a to trwało czasem nawet i pół dnia, bo nam, jako początkującemu kinu dawano stare kopie, porwane, które trzeba było sklejać.

Był to chyba wrzesień, albo październik, myśmy nie mieli wtedy jeszcze wentylacji, podczas świecenia lamp łukowych, używanych do projekcji wydzielaly się tlenki azotu, związki fluorowe, inne trujące substancje. Trzeba było zbudować rury, przez które te opary mogłyby ulatywać, bo gdy graliśmy „Ogniomistrza Kalenia” tośmy się podtruili. Był taki blacharz w Sędziszowie, pan Fryc. Mieszkał na rogu ul. Kolejowej i obecnej ul. Armii Krajowej. Poszedłem do niego, akurat nie było go w domu, bowiem pracował na dworcu u Ptasznika. Znalazłem go tam, pozbieraliśmy narzędzia, kawałki blachy i poszliśmy robić te wyciągi. Zrobiliśmy te rury chyba 10 minut przed seansem. Zagraliśmy ten film polski, potem ten francuski i rosyjski... Następnych tytułów nie pamiętam, ale mam je wszystkie zapisane w książce. W sumie od początku zostało wyświetlonych ponad 6 tysięcy filmów fabularnych, nie licząc niedzielnych poranków, kronik, zwiastunów i innych.

Niedługo potem graliśmy „Krzyżaków”. To był film w technikolorze. Nie było samochodów, jak teraz, tylko furmanekami ludzie z wiosek przyjeżdżali. Tych koni i furmanek wokół budynku stało tyle, że nie można było przejść. A graliśmy codziennie, od rana do wieczora i to przez cały miesiąc. Dla nas, pracowników kina i w ogóle domu kultury, najtrudniejszym dniem zawsze była niedziela. Thumy były takie, że drzwi z futrynami nieraz wywalali. Na pieniądze mieliśmy taką pałatkę wielkości dywanu, którą kładliśmy na podłodze, a potem braliśmy za rogi i związrywali. Po seansach liczyliśmy tę furę pieniędzy.

Dużą popularnością cieszyły się tzw. filmy giganty, składające się z kilku serii, filmy historyczne, furorę robiły filmy kostiumowe. Wiele z tych filmów było produkcji francuskiej, więc mówiło się „Francja – elegancja” – to był powiew kultury z zachodu. A na przykład doktor Lichowski lubił włoskie filmy – prosił mnie nie raz:

- Panie Stasiu, jak będzie włoski film, przynies mi pan bilet, bo ja nie mam czasu.

Węc zawsze mu ten bilet przynosiłem.

W modzie były polskie komedie z Panem Anatolem no i westerny. Nigdy nie zapomnę filmu „W samo południe”, bo był tak porwany, że kleiliśmy go cały dzień i całą noc.

Była taka dziewczyna z Borku bodajże, która pracowała w zakładach włókienniczych w Łodzi i która wyszła za mąż za bardzo dobrego kinooperatora Ciarkowskiego. On między innymi wyświetlał w szpitalu w Łodzi filmy specjalistyczne dla studentów medycyny. Wyświetlał na szklanym ekranie

od tyłu. To był niesamowity fachowiec, tylko, że alkoholik.

Z nim właśnie wyświetlaliśmy ten western „W samo południe”. Było to latem. Przyszedł do nas kierownik kina, który nazywał się Stanisław Kuc. On był z wykształcenia chyba mechanikiem, ale że był partyjny, został kierownikiem kina. Przyszedł do nas, a ten Ciarkowski miał na stole butelkę wódki, więc kierownik od razu do sekretarza partii, a biuro partii mieściło się w domu kultury w pomieszczeniu, gdzie dziś jest sekretariat.

Ciarkowski dostał naganę i bardzo się martwił. Mówił, że będzie zbierał podpisy na mieście, żeby go z pracy nie wyrzucili. Potem rzeczywiście te podpisy zbieraliśmy.

Na planowanie repertuaru kierownik kina jeździł zawsze do Rzeszowa. Centrala Wynajmu Filmów była na ulicy Rejtana. To był wtedy jedyny dystrybutor. Teraz jest mnóstwo dystrybutorów, niektórzy się nawet na taśmie nie znają. Film ma 5 rolek, więc piszą mi na przykład: film ma 5 aktów. A to nie jest tak. Akt to jest do 300 metrów taśmy. W pudle jest 600 metrów taśmy, więc 2 akty. Czyli cały film, składający się z 5 rolek to jest 10 aktów, a nie 5.

Partia i cenzura

Ja nigdy partyjny nie byłem i już nie będę, sekretarz partii, urzędujący w domu kultury, kilkakrotnie usiłował namówić mnie do zapisania się do partii. Raz mnie woła i mówi:

- Panie kolego może byście kwestionariusz wypełnili i wstąpili do naszej partii?

Wziąłem ten kwestionariusz, bo to było już któryś raz i nie bardzo mogłem się wymigać, a potem spaliłem go w kotłowni w piecu. Za jakiś czas mnie woła, pyta o ten kwestionariusz, a ja mówię, że zgubiłem. Miałem z tego powodu masę nieprzyjemności. Pytali gdzie zgubiłem, jak, może ktoś znalazł i tak dalej... bo to był druk ścisłego zachowania.

Było i tak, że przychodziłem do kina, biorę taśmę, a tu podjeżdża samochód, wychodzi pani z panem, wyciągnęli legitymację i oznajmniają, że muszą pewien fragment taśmy usunąć. Wzięli film do przewijalni, znaleźli odpowiedni fragment i „ciach” – wycięli „trefny” kawałek taśmy.

Magia kina

Kino było czynne codziennie za wyjątkiem poniedziałków lub sobót. Po południu były zawsze dwa seanse, a do południa często organizowano seanse dla szkół czy zakładów pracy. Dzwonił sekretarz partii do sekretarza w zakładzie i mówił:

- Towarzyszu, jest taki i taki film, trzeba go zobaczyć, bo on jest taki budujący itd.

- Tak jest towarzyszu, zrobi się.

To często były filmy tzw. społeczno-wychowawcze po partyjnej linii, bo wtedy młodzież trzeba było wychowywać w duchu socjalizmu.

Bardzo dużo było w repertuarze rosyjskich filmów, niektórzy mówili, że one były słabe, ale ja teraz bym chętnie jakiś rosyjski film obejrzał.

Był taki rok, to był rok śmierci Churchilla, była zima, mróz był minus 35 stopni. Wybierałem się z domu do pracy, a mieszka-

łem wtedy na ulicy Ogrodowej. Mama poprosiła, bym jeszcze przyniósł wody, bo nie było jeszcze wodociągów, a po wodę szło się do studni „magistrackiej” przy obecnej ulicy Szkarpowej. To była wyśmienita woda, źródłana, lepsza niż teraz ta woda mineralna, którą kupujemy w butelkach. Gdy niosłem wiaderka z wodą, do wiaderek przymarzły mi rękawiczki. Musiałem biec do kina, więc wziąłem inne rękawiczki. Nie było dużo ludzi, ale były takie osoby w Sędziszowie, głównie panie, które bez względu na pogodę: deszcz, śnieg, czy mróz musiały być w kinie. I to chodziły na każdy film. A jeszcze przyciągało ich czytanie kroniki przez Kmicika. To był mistrz czytania kronik. Dobrze czytał kroniki też Andrzej Łapicki. I te panie, gdy było zimno, z kocem, a czasem z dwoma kocami pod pachą przychodziły do kina. To były prawdziwe kinomanki: pani Żdziębłowa, pani Pawlakowa i inne, których nazwisk już nie pamiętam. Myśmy je bardzo szanowali. Gdy przychodziły, zawsze dostawały najlepsze miejsca. Takim zagorzałym kinomanem był też pan Bednarczyk z ulicy Partyzantów. Żeby nie wiem jakie mrozy, jakie deszcze, on zawsze pół godziny przed seansem już stał w drzwiach.

Bilet do kina kosztował tyle, ile kosztował dwukilogramowy chleb, czyli 3 złote. Ja wtedy zarabiałem do 1000 złotych. To było stosunkowo niewiele. Dobrze zarabiali się w takich kinach jak Zorza w Rzeszowie, Bałtyk w Przemyślu, Ballada w Stalowej Woli, Pionier w Krośnie. To były tzw. „zerówki” czyli kina o najwyższym standardzie.

Zdarzyło się raz, to było w niedzielę, podczas projekcji filmu „Oni ocalili Londyn”: zebrali się kilku chłopaków, gdzieś nad rzeką ułamali jakiś gruby kołek i wyłamali nim drzwi do kabiny. Ja mówię:

- Co wy robicie? To jest instytucja państwowa, pójdzcie do więzienia.

A oni na to, że myśleli, że będą mogli z kabiny pooglądać film, bo zabrakło miejsca na widowni.

Nie raz wpuszczaliśmy ludzi do sali. Zdarzało się, że umówiło się ze dwudziestu chłopaków i pchają się, żeby mnie wepchnąć do środka i samym wejść. Ja zawsze miałem coś pod ręką na obronę i broniłem się.

Dlaczego Jedność

Na nazwę kina urządzono konkurs. Najpierw były ogłoszenia, potem mieliśmy spotkanie i ostatecznie ustalono, że kino będzie nazywać się Jedność. Tak jak sala, w której dotąd odbywały się różne imprezy.

Sala Jedność mieściła się po drugiej stronie obecnej Szkoły Podstawowej nr 2, prawie naprzeciwko ówczesnego „Plastyka”. W budynku obecnej szkoły była poczta, ale wejście nie było od strony Rynku, tylko od strony ulicy, której już nie ma, a która prowadziła od Rynku w stronę rzeki. Zaraz za pocztą były jatki żydowskie, a za jatkami była ta sala Jedność. Siegała w stronę ośrodka zdrowia mniej więcej tak, jak dziś jest ogrodzenie placu szkolnego.

Wysłuchała
Wioletta Czapka

WIGILIA DLA SAMOTNYCH I POTRZEBUJĄCYCH

W dniu 22 grudnia 2009 r. w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Sędziszowie Młp. odbyła się coroczna „Wieczerza Wigilijna” dla osób samotnych i potrzebujących wsparcia, o którą zainteresowani pytają kilka miesięcy wcześniej. Spotkanie to zostało zorganizowane przez Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Sędziszowie Młp.

Przygotowanych zostało kilka tradycyjnych polskich potraw. Na stole wigilijnym znalazły się m.in. barszcz biały z grzybami, barszcz czerwony z uszkami, ziemniaki, kapusta z grochem, ryba, pierogi z grzybami i kapustą, kompot z suszonych owoców oraz ciasta, napoje i owoce.

Na spotkaniu wigilijnym obecni byli przedstawiciele naszej gminy, Burmistrz Sędziszowa Młp. – Kazimierz Kiełb, Z-ca Burmistrza – Elżbieta Świniuch, Sekretarz gminy – Jan Maroń, Dyrektor Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Sędziszowie Młp. – Kazimierz Popielarz, Przewodniczący Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych – Bogusław Świder, Proboszcz parafii Sędziszów Młp. – ks. Stanisław Ryba, O. Jerzy Sylwestrak z Klasztoru Braci Mniejszych Kapucynów oraz Siostra Benicja z Caritas. Swoją udział w „Wieczerze Wigilijnej” wniósł również Senator RP – Zdzisław Pupa, który z przyczyn służbowych był nieobecny.

Kierownik MGOPS w Sędziszowie Młp. Pani Zdzisława Świder po przywitaniu zaproszonych gości przedstawiła sens organizowania takiego spotkania wigilijnego. Następnie Ks. Proboszcz Stanisław Ryba skierował kilka ciepłych słów do zgromadzonych osób i poprowadził wspólną modlitwę.

Spotkanie odbyło się w bardzo miłej, rodzinnej atmosferze. Wszyscy uczestnicy spotkania mieli okazję do podzielenia się



opłatkiem, złożenia sobie życzeń świątecznych i noworocznych, zjedzenia wspólnej wieczerzy i zaśpiewania kilku polskich kolęd przy akompaniamencie Zespołu „Wanda”, który dodatkowo uprzyjemnił świąteczną atmosferę. Potrawy wigilijne zostały przygotowane przez pracowników MGOPS w Sędziszowie Młp., którzy w ich przygotowanie włożyli wiele serca i starań, mając poczucie jakby przygotowywali własną domową wigilię dla siebie i swoich bliskich. Wszystkim uczestnikom spotkania przygotowane potrawy bardzo smakowały, co potwierdzały zarówno uśmiechnięte i zadowolone twarze podopiecznych MGOPS, jak również słowa uznania i podziękowania dla osób, które je przygotowały i podawały.

Spotkanie wigilijne to dla osób w nim uczestniczących okazja do spędzenia kilku chwil w gronie osób będących w podobnej sytuacji życiowej, a także rozmowy z władzami miasta, przedstawicielami kościoła katolickiego i podzielenia się z nimi sprawami dnia codziennego, które niosą ze sobą niejednokrotnie wiele trosk, zmartwień i smutku.

Na zakończenie, uczestnicy „Wieczerzy Wigilijnej” obdarowani zostali świątecznymi upominkami, przygotowanymi przez Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Sędziszowie Młp., aby namiastkę Świąt Bożego Narodzenia zabrali ze sobą.

Zdzisława Świder

Kierownik MGOPS w Sędziszowie Młp.

Spotkanie opłatkowe OSP i KGW w Zagorzycach Górnych



Styczeń to czas spotkań opłatkowych i noworocznych, które są okazją do składania życzeń, kolędowania, podsumowania minionego roku oraz porozmawiania o planach na kolejny. Takie spotkanie miało również miejsce w Domu Strażaka w Zagorzycach Górnych 16 stycznia br.

Przy wspólnym stole zasiedli członkowie Ochotniczej Straży Pożarnej i panie z Koła Gospodyń Wiejskich. Obecni także byli ks. Eugeniusz Miłoś, ks. Piotr Filipek oraz sołtys Barbara Traciak. Uczestnicy wysłuchali kolęd w wykonaniu zespołu wokalnego „Skowronki”, a później połamali się opłatkiem. Podczas tego spotkania nie zabrakło również wspólnego kolędowania przy akompaniamencie harmonii.

B.T.

Przez trzy styczniowe niedziele mieszkańcy Szkodnej spotykali się w Domu Strażaka, by wspólnie śpiewać kolędy oraz posłuchać różnych występów wokalnych, zorganizowanych przez sołtysa Jana Kujdę. Jak zwykle nie zawiodły panie ze Stowarzyszenia Gospodyń Wiejskich „Szkodnianki”, które przygotowały smaczny poczęstunek.

Podczas Wieczorów Kolędowych 3 i 31 stycznia, przed publicznością prezentowały się dzieci ze szkoły podstawowej i młodsze. Najmłodsi wykonawcy mieli po 4 lata, a ich śpiew zasłużył na bis. Wszystkie dzieci do mini-koncertu przygotował i akompaniował Andrzej Sitek.

17 stycznia koncertował męski Chór Parafialny z Zagorzyc Górnych pod dyktando organisty Mieczysława Pazdana. Piękne,

Wieczory Kolędowe w Szkodnej



Chór parafialny z Zagorzyc Górnych.

mocne głosy i wzruszające melodie wywarły duże wrażenie na słuchaczach. Wiele zamieszania i śmiechu wprowadziły panie z SGW „Szkodnianki”, które pojawiły się w strojach kolędników i zaśpiewały pastorałkę.

Jak mówi sołtys, takie spotkania to nie tylko możliwość wspólnego kolędowania, to okazja do spędzenia czasu w miłej atmosferze. A na kolejne takie wieczory trzeba poczekać rok.

Tekst i fot. Barbara Traciak

XXX Sesja Rady Miejskiej w Sędziszowie Młp.

W dniu 30 grudnia 2009 r. odbyła się XXX Sesja Rady Miejskiej w Sędziszowie Młp. W porządku obrad przewidziana była informacja kół łowieckich dotycząca wyjaśnienia kwestii związanych z procedurą zgłaszania, szacowania i wypłat odszkodowań za szkody powstałe w uprawach i plodach rolnych wyrządzonych przez zwierzynę leśną (łowną) bądź też przy okazji polowań.

Do udziału w Sesji zaproszono przedstawicieli czterech kół łowieckich działających na terenie gminy Sędziszów Młp., jednak żaden z nich nie zaszczycił swoją obecności posiedzenia Rady.

Na Sesji radni przyjęli jednogłośnie 6 uchwał.

1. Uchwała w sprawie zmiany uchwały nr XXII/207/09 Rady Miejskiej w Sędziszowie Młp. z dnia 26 lutego 2009 r. w sprawie budżetu gminy.

Radni dokonali zmiany zakresu wykonywania wieloletniego programu inwestycyjnego pn. „Rozwój infrastruktury technicznej na terenie gminy Sędziszów Młp. o kwotę 505.000 zł, w tym na:

- zwiększenie zakresu wykonania w 2011 r. zadania pn. „Ochrona zbiornika GZWP-425 poprzez budowę kanalizacji sanitarnej na terenie gminy Sędziszów Młp., część II, etap IV – budowa kanalizacji sanitarnej w Borku Wielkim o kwotę 500.000 zł,
- zwiększenie zakresu wykonania w 2009 r. zadania pn. „rozbudowa części dydaktycznej Szkoły Podstawowej w Borku Wielkim wraz z budową sali gimnastycznej” o kwotę 5.000 zł.

2. Uchwała w sprawie zmian w budżecie gminy na 2009 r.

Rada Miejska dokonała zmian w budżecie gminy na 2009 r. polegających na:

- ◆ Zwiększeniu dochodów bieżących budżetu o kwotę 37.899 zł z tytułu uzupełnienia subwencji ogólnej dla jednostek samorządu terytorialnego.
- ◆ Zmniejszeniu dochodów bieżących budżetu o kwotę 1.100.000 zł, z tytułu:
 - udziału w podatku dochodowym od osób fizycznych – 600.000 zł,

- dochodów ze sprzedaży nieruchomości – 500.000 zł.

- ◆ Zwiększeniu wydatków bieżących budżetu o kwotę 37.899 zł z przeznaczeniem na pokrycie kosztów oświetlenia ulicznego.
- ◆ Zmniejszeniu wydatków majątkowych budżetu o kwotę 1.100.000 zł, z przeznaczeniem na:
 - budowę zespołu boisk ORLIK 2012 z budynkiem szatniowo-sanitarnym i elementami infrastruktury technicznej – 480.000 zł,
 - budowę sieci wodociągowej w Szkodnej – 550.000 zł,
 - projekt budowlano-wykonawczy rozbudowy i nadbudowy budynku komunalnego przy ul. Rynek 2 – 32.900 zł,
 - budowę oświetlenia w Szkodnej – 37.100 zł

3. Uchwała w sprawie upoważnienia do zaciągnięcia zobowiązania wekslowego.

Rada wyraziła zgodę na wystawienie weksla in blanco dla Samorządu Województwa Podkarpackiego na kwotę 3.500.000 zł wraz z ewentualnymi odsetkami jako zabezpieczenie umowy o przyznanie pomocy na projekt pn. „Ochrona zbiornika GZWP-425 poprzez budowę kanalizacji sanitarnej na terenie gminy Sędziszów Młp. część II, etap V – budowa kanalizacji sanitarnej w Krzywcu, etap VI – budowa kanalizacji sanitarnej w Kawęczynie Sędziszowskim”.

4. Uchwała w sprawie zaciągnięcia zobowiązania w zakresie inwestycji o wartości przekraczającej kwoty ustalone w budżecie gminy na 2009 r.

Radni postanowili zaciągnąć zobowiązanie ponad kwotę wydatków określoną w budżecie Gminy na 2009 r. w kwocie 3.000 zł z przeznaczeniem na opracowanie programu funkcjonalno-użytkowego na przebudowę budynku Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Sędziszowie Młp.

5. Uchwała w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie przez Gminę Sędziszów Małopolski aneksu do porozumienia z gminą Ropczyce w sprawie współfinansowania

opracowania dokumentacji projektowej.

Wyrażono zgodę na zawarcie aneksu przez Gminę Sędziszów Młp. do porozumienia z dnia 7.05.2007 r. z Gminą Ropczyce w sprawie współfinansowania opracowania dokumentacji projektowej dotyczącej przyszłej realizacji wspólnej inwestycji p.n. „Kanalizacja sanitarna wraz z pompowniami i zasilaniem energetycznym w Sędziszowie Młp. przy ul. Słonecznej, ul. Wesołej oraz w Ropczycach przy ul. Kolonia”.

6. Uchwała w sprawie uchwalenia rocznego programu współpracy gminy Sędziszów Młp. z organizacjami pozarządowymi na 2010 r.

Celem programu współpracy z organizacjami pozarządowymi na 2010 r. jest efektywne wykorzystanie społecznej aktywności w zaspokajaniu zbiorowych potrzeb mieszkańców Gminy Sędziszów Młp.

Program współpracy z organizacjami pozarządowymi oraz osobami prawnymi i jednostkami organizacyjnymi kościołów i związków wyznaniowych obejmuje zadania publiczne w sferze:

- 1) pomocy społecznej, w zakresie pracy socjalnej oraz gminnego systemu profilaktyki i opieki nad dzieckiem i rodziną,
- 2) kultury i sztuki w zakresie upowszechniania kultury wśród mieszkańców,
- 3) kultury fizycznej w zakresie upowszechniania kultury fizycznej poprzez organizowanie zajęć, zawodów i imprez sportowo-rekreacyjnych, utrzymywanie i udostępnianie terenów i obiektów sportowych odpowiednich do uprawiania sportu, w tym sportu kwalifikowanego,
- 4) porządku i bezpieczeństwa publicznego, w zakresie ochrony przeciwpożarowej,
- 5) ochrony i promocji zdrowia, w zakresie profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych w tym m.in. organizacja pozalekcyjnych zajęć sportowych.

Ponieważ była to ostatnia Sesja w 2009 r. zakończono ją noworocznymi życzeniami!

BIURO RADY MIEJSKIEJ

SĘDZISZÓW MAŁOPOLSKI W LICZBACH

Na dzień 31 grudnia 2009 r. gmina Sędziszów Młp. liczyła 23.353 mieszkańców zameldowanych na pobyt stały. Samo miasto to 7.403 osoby (1 osoba mniej niż w 2008 r.), zaś liczba 15.950 to mieszkańcy sołectw (aż 114 osób więcej niż w 2008 r.)

Teren Osiedla Młodych w Sędziszowie Młp. wraz z ulicami: Słoneczną, Wesołą i Fabryczną zamieszkiwało 3.000 osób (o 74 osoby mniej niż w 2008 r.)

Liczba mieszkańców w poszczególnych miejscowościach

Miejscowość	Liczba mieszkańców
Sędziszów Młp.	7.403
Będzimysł	1.002
Boreczek	375
Borek Wielki	1.555
Cierpisz	171
Czarna Sędziszowska	1.483
Góra Ropczycka	1.209
Kawęczyn Sędziszowski	975
Krzywa	1.157
Kłęczany	1.511
Ruda	377
Szkodna	835
Wolica Ługowa	747
Wolica Piaskowa	1.217
Zagorzyce Dolne	1.749
Zagorzyce Górne	1.587
OGÓŁEM	23.353

W ciągu całego 2009 r. zameldowało się (imigrowało) do naszej gminy 192 osoby (mniej o 5 niż w 2008 r.), wymeldowało się (emigrowało) z pobytu stałego 145 osób (o 37 osób mniej niż w 2008 r.).

Samych przemeldowanych w obrębie miasta i gminy, zmieniających swój adres pobytu stałego było 240 osób. Najwięcej przemeldowanych, bo aż 114 osób zmieniło swój adres wprowadzając się do domów jednorodzinnych. Są to osoby, które dotąd zamieszkiwały na wsi i dom wybudowały również na terenie wiejskim gminy Sędziszów Młp. Część mieszkańców miasta, w tym większości z Osiedla Młodych przeniosła się także na teren wiejski gminy, również budując domy jednorodzinne, takich osób było 23. Innych 31 mieszkańców Osiedla Młodych

zamieniło swoje mieszkania w bloku także na domy jednorodzinne, które zostały wybudowane na terenie miasta.

W ramach Osiedla Młodych zamiany mieszkań z mniejszego na większe, bądź odwrotnie dokonało 26 osób.

Na pobyt czasowy, trwający dłużej niż 3 miesiące, zameldowało się na terenie całej gminy Sędziszów Młp. - 199 osób, mają oni pobyt stały w innych miejscowościach, więcej czasowych zameldowań nastąpiło w samym mieście (108 osób).

Czasowo wyjechało z naszej gminy za granicę, głównie w poszukiwaniu pracy 29 osób, z czego aż 27 to mężczyźni. Główne miejsce wyjazdu to USA, Wielka Brytania i Hiszpania, zauważyć tutaj należy, że migrują w zdecydowanej większości osoby z terenu wiejskiego (21 osób).

Mieszkańcy naszej gminy meldują się również na pobyt czasowy w innych miejscowościach. Jest to związane z wykonywaniem pracy bądź nauką, takich czasowych, zgłoszonych nieobecności było 271.

Przyrost naturalny w 2009 r. czyli różnica pomiędzy liczbą urodzeń (293) a liczbą zgonów (164) w mieście i gminie wynosi 129 osób i jest przyrostem dodatnim.

Saldo migracji zaś, oznacza się różnicą między napływem a odpływem ludności z danego obszaru w określonym czasie, saldo to wyniosło w 2009 r. (+ 47 osób). Pełny obraz zmiany liczby mieszkańców danego obszaru w demografii daje **przyrost rzeczywisty**, otrzymany poprzez zestawienie przyrostu naturalnego ze współczynnikiem migracji. Jest to suma wielkości przyrostu naturalnego i salda migracji: $PRZ = PN + SM = 129 + 47 = 176$, przyrost ten jest wyższy o 77 osób w stosunku do roku ubiegłego.

W roku 2009 w gminie Sędziszów Młp. przybyło 293 małych mieszkańców, to dużo, biorąc pod uwagę poprzednie lata. W samym mieście urodziło się 49 dziewczynek i 55 chłopców, natomiast na terenie wiejskim 100 małych mieszkanki i 89 mieszkańców.

Dane wskazują, że liczba narodzin dzie-

ci na wsi znacznie przewyższa liczbę narodzin w mieście. Tak jak w roku poprzednim, najwięcej narodzin było w miejscowości Zagorzyce, urodziło się tam aż 33 maluszków, z czego 20 to przedstawicielki płci pięknej, następnie Borek Wielki - 20 dzieci i Czarna Sędziszowska - 19 dzieci.

Liczba narodzin dzieci w poszczególnych miesiącach 2009 r.

Dane na 31.12.2009 r.

	ogół	miasto	wieś
Chłopcy	144	55	89
Dziewczynki	149	49	100
Razem	293	104	189

miesiąc	chłopcy	dziewczynki	ogół
styczeń	6	19	25
luty	7	8	15
marzec	14	13	27
kwiecień	17	15	32
maj	19	9	28
czerwiec	20	13	33
lipiec	9	10	19
sierpień	13	20	33
wrzesień	9	9	18
październik	8	10	18
listopad	14	12	26
grudzień	8	11	19
ogółem	144	149	293

Analizując najczęściej nadawane imiona zauważyć należy, że moda ta co roku trochę się zmienia, są imiona, które nadawane są zawsze bez względu na panującą modę, ale są i takie, które w danym roku zdecydowanie dominują. W 2009 r. tym dominującym imieniem wybieranym dla przedstawicieli płci żeńskiej pozostaje **Gabriela i Amelia**. Wśród małych mężczyzn natomiast najbardziej popularnym było imię **Franciszek i Michał**.

Analizując ogół mieszkańców w podziale na płeć, zauważamy, iż tak jak w latach poprzednich, mężczyźni nadal stanowią mniejszość w gminie, wzorem lat poprzednich na

100 statystycznych panów przypada „prawie” 105 pań.

	liczba ludności w podziale na płeć		
	mężczyźni	kobiety	ogółem
miasto	3.632	3.843	7.475
wieś	7.767	8.111	15.878
ogółem	11.399	11.954	23.353

Jak widać, kobiety nadal przeważają nie tylko w mieście, ale także na terenie wiejskim gminy.

W sędziszowskim Ratuszu, w tutejszym Urzędzie Stanu Cywilnego związek małżeński konkordatowy zawarło 158 par, natomiast cywilny 33.

W dniu 1 września 2009 r. po raz pierwszy progi szkoły podstawowej przekroczyło 286 siedmiolatków, a w 2010 r. pójdzie do szkoły 259 pierwszoklasistów. Naukę w gimnazjum rozpoczęło w 2009 r. - 315 trzynastolatków, a w 2010 r. pójdzie do tego typu szkół 320 uczniów.

Do rejestracji osób na potrzeby przeprowadzenia kwalifikacji wojskowej oraz założenia ewidencji zostały sporządzone listy osób z rocznika 1991 i przekazane do WKU Mielec. Rejestr ten obejmuje 205 kobiet i 217 mężczyzn. Tegoroczna rejestracja polegała nie jak dotychczas, na osobistym stawieniu się przedpoborowych do Urzędu Miejskiego w Sędziszowie Młp. w celu założenia ewidencji a jedynie na przesłaniu rejestrów osób rocznika podstawowego (1991) w formie pisemnej i elektronicznej. Zebrane dane znajdujące się w rejestrach posłużą do założenia ewidencji i sprawnego przeprowadzenia kwalifikacji wojskowej, która odbędzie się w Ropczycach na przełomie lutego i marca 2010 r., zgodnie z wojewódzkim planem Wojewody Podkarpackiego w Rzeszowie. Odpowiedzialnym za przeprowadzenie kwalifikacji wojskowej jest Starosta Powiatu Ropczycko-Sędziszowski, a jego zadaniem jest powołanie Powiatowej Komisji Lekarskiej, która ma za ustalić kate-

(ciąg dalszy na str. 8)

W Księżde Imion czytamy:

Gabriela - imię pochodzenia semickiego, jest to żeński odpowiednik imienia Gabriel. Kobiety o tym imieniu są z natury szlachetne, dobre i uczciwe. Lubią towarzystwo, przyjaźń, chętnie służą innym radą i pomocą. Mają zrównoważony charakter, który pozwala im na właściwą ocenę sytuacji. Gdy wbił się coś do głowy, pracują po cichu, ale udaje im się przegryźć przez wszystkie przeszkody. Posiadają uzdolnienia artystyczne. W domu są dobrymi gospodyniami, przeciętnymi współmałżonkami i wspaniałymi rodzicami.

Amelia - imię wywodzące się z jęz. niemieckiego, od słowa *amel/amal* - pracowity, nie Azmordowany. Skromna z pozoru, ale w delikatny sposób zawsze obecna, nieśmiała, ale pierwsze sukcesy szybko dodają jej wiary w siebie. Amelia doskonale wie dokąd może się posunąć i zawsze potrafi zatrzymać się przed dozwoloną granicą. Nie ma wielkich ambicji, ale wie jaką drogę wybrać. Odznacza się zmysłem psychologicznym, uczuciowa, raczej tajemnicza, czasem dwulicowa i wyrachowana, subtelna i pełna temperamentu, lubiąca zmiany i podróż. Dobry znawca ludzkiej natury.

Michał - imię pochodzenia hebrajskiego, wywodzi się od słowa *mikael*, które oznacza „któż jak Bóg?”. Michał to człowiek dobry, stateczny, pogodny, inteligentny, służy chętnie pomocą, umiemy doradzać. Bez wątpienia jest materiałem na charyzmatycznego

przywódcę. Dysponuje energią, dynamizmem i niewiarygodną wprost siłą koncentracji. Potrafi wszystkich zarazić swoją wiarą przenoszącą góry, a optymizm i pewność siebie zjednują mu rzesze zwolenników; sojuszników i przyjaciół. Często jednak podejmuje się zadań ponad siły. Michał sprawia często wrażenie człowieka wyniosłego i zarozumiałego. I prawda jest, że myśli dużo, ale i dobrze, i nie tylko o sobie, ale także o swoich bliskich, a owa „wyniosłość” jest tylko formą obrony przed wścibskimi. Poza tym Michał cieszy się szacunkiem u innych, jest oddany domowi i rodzinie, ma też wprost magnetyczny wpływ na płeć piękną.

Franciszek - imię pochodzenia germańskiego, oznaczające: z plemienia Franków, czyli wolno urodzony. Franciszek jest szczery, prostoduszny i kochający wolność osobistą, jednocześnie to wielki oryginał. Jest pewny siebie i niezależny, lubi udowodnić innym, że ma rację, jednak w głębi ducha często miewa wątpliwości. Trudno się dziwić, że wolność to wartość najbliższa jego sercu. Ceni niezależność myśli, poglądów i działań, jest stały i lojalny, ambitny, pewny siebie, chętnie sięga po władzę. Trzeźwo patrzy na świat, praktycznie podchodzi do życia, jest realista, a to oznacza, że uczy się wyłącznie tego, co - może się kiedyś przydać. Jest wyuczulony na głosy krytyki, świetnie dogaduje się z dziećmi, kocha zwierzęta i kwiaty; należy do miłośników natury, czasem ciągnie go na wieś i przepada za spędzaniem wolnego czasu pod gołym niebem.

SĘDZISZÓW MAŁOPOLSKI W LICZBACH

(ciąg dalszy ze str. 7)

gorię zdrowia i orzec o ewentualnej przydatności bądź nie osób ubiegających się o wstąpienie do Sił Zbrojnych RP.

Swoją pierwszy dowód osobisty w 2009 r. odebrało 382 pełnoletnich mieszkańców gminy, a w bieżącym roku powinno zgłosić się po dowód osobisty 422 osiemnastolatków.

Nadal na terenie miasta i gminy Sędziszów Młp. zameldowane są osoby, które nie wymieniły jeszcze starego, zielonego dowodu osobistego na nowy, plastikowy. W większości są to osoby przebywające prawdopodobnie za granicą. Mogą tego dokonać w każdej chwili po powrocie do kraju.

Od nowego roku weszła w życie nowelizacja ustawy o ewidencji ludności i dowodach osobistych, z której wynika, że od tej pory dowód osobisty można otrzymać bezpłatnie, niezależnie od tego czy go zgubimy, zniszczymy czy zostanie nam skradziony. Nieodpłatnie dowód osobisty otrzymają nie tylko osoby, które po raz pierwszy składają

Korzystając z okazji najstarszym mieszkańcom miasta i gminy Sędziszów Młp. składamy serdeczne życzenia. Należą do nich:

- ◆ Pani Piszczyk Katarzyna
- ◆ Pani Seliga Karolina
- ◆ Pan Początek Józef
- ◆ Pan Woźnik Franciszek
- ◆ Pani Czaja Zofia
- ◆ Pani Ochół Józefa
- ◆ Pani Matusz Wanda
- ◆ Pani Skarbek Stefania
- ◆ Pani Szybala Maria
- ◆ Pani Kubik Maria
- ◆ Pani Pondo Maria
- ◆ Pani Pastuła Paulina
- ◆ Pani Pomianek Maria
- ◆ Pani Twardowska Antonina
- ◆ Pani Pondo Stefania
- ◆ Pan Idzik Józef
- ◆ Pani Dudek Maria

Wszystkim Szanownym Jubilatom życzymy więc zdrowia, dużo sił i radosnej jesieni życia.

zam. Wolica Ługowa, 23 maja br. skończy 101 lat,
zam. Ruda, 19 stycznia br. skończyła 98 lat,
zam. Cierpisz, 8 kwietnia br. skończy 97 lat,
zam. Będziemyśl, 17 listopada br. skończy 97 lat,
zam. Zagorzyce, 29 listopada br. skończy 97 lat,
zam. Zagorzyce, 4 grudnia br. skończy 97 lat,
zam. Sędziszów Młp., 1 stycznia br. skończyła 96 lat,
zam. Zagorzyce, 9 lutego br. skończy 96 lat,
zam. Kawęczyn Sędziszowski, 11 kwietnia br. skończy 96 lat,
zam. Sędziszów Młp., 27 kwietnia br. skończy 96 lat,
zam. Klęczany, 29 grudnia br. skończy 96 lat,
zam. Klęczany, 6 lutego br. skończy 95 lat,
zam. Będziemyśl, 6 lutego br. skończy 95 lat,
zam. Klęczany, 11 marca br. skończy 95 lat,
zam. Sędziszów Młp., 19 czerwca br. skończy 95 lat,
zam. Sędziszów Młp., 15 października br. skończy 95 lat,
zam. Wolica Piaskowa, 6 grudnia br. skończy 95 lat.

wniosek, ale także ci, którzy będą go musieli wymienić z powodu zmiany danych osobowych związanych np. ze zmianą stanu cywilnego, miejsca zamieszkania czy z powodu upływu terminu ważności.

Każda pełnoletnia osoba ma obowiązek posiadania ważnego dowodu osobistego zawierającego aktualne dane. Przypominam tutaj, iż wg obowiązujących przepisów dowody z nieaktualnymi danymi tracą ważność

po 3 miesiącach, w przypadku gdy przebywamy za granicą – po 4 miesiącach.

Dotychczas za każdym razem za wydanie nowego dowodu należało zapłacić 30 zł, wejście w życie nowelizacji w/w ustawy z dniem 1 stycznia 2010 r. zniosło obowiązek płacenia za dowód osobisty.

Opracowała Agnieszka Saj
Inspektor w Referacie Spraw
Organizacyjnych i Obywatelskich

Nie przechodź obojętnie - reaguj na przemoc!



Powiatowe Centrum Pomocy w Rodzinie w Ropczycach w bieżącym roku realizowało autorski projekt pt. „Wiemy więcej, działamy skuteczniej”, który powstał w ramach rządowego programu ograniczania przestępczości i społecznych zachowań „Razem Bezpiecznie”. Potrzeba podejmowania tego typu działań jest znacząca, ponieważ coraz częściej w środkach masowego przekazu pojawiają się informacje na temat aktów przemocy w rodzinie. Są to czyny brutalne, oburzające oraz potępiane przez każdego z nas. Pojawiają się wówczas pytania: gdzie była rodzina, znajomi, sąsiedzi, instytucje? Dlaczego nikt nie zareagował? Sytuacje takie niestety nie należą do rzadkich: bardzo często obok nas - w rodzinie, sąsiedztwie - przez wiele lat dokonują się czyny równie brutalne, a osoby pokrzywdzone nie otrzymują znikąd pomocy. Brak reakcji na przemoc wynika m.in. z niskiej świadomości czym ona tak naprawdę jest oraz w jakich formach się pojawia.

Do najczęstszych rodzajów przemocy należą:

- **Przemoc fizyczna:** bicie otwartą ręką, pięścią, popychanie, kopanie, duszenie, obojętowanie, szczypanie, porzucanie w niebezpiecznej okolicy, policzkowanie, bicie przedmiotami...
- **Przemoc psychiczna:** wyśmiewanie poglą-

dów, okazywanie braku szacunku, poddawanie stałej krytyce, kontrolowanie i ograniczanie kontaktów z najbliższymi, ograniczanie snu i pożywienia, stosowanie gróźb, zastraszanie, stała krytyka, wyzywanie, poniżanie, zawstydzanie, upokorzenie...

- **Przemoc ekonomiczna:** zmuszanie do oddawania zarobionych pieniędzy, uniemożliwianie podjęcia pracy, odbieranie zarobionych pieniędzy, skrupulatne rozliczanie wydatków, niezaspokajanie potrzeby materialnych...

- **Przemoc seksualna:** wymuszanie pożytku seksualnego lub innych nieakceptowanych praktyk seksualnych, krytykowanie i ośmieszanie zachowań seksualnych, demonstrowanie zazdrości...

Najpoważniejsze konsekwencje występowania przemocy w rodzinie ponoszą wychowujące się w niej dzieci. Skutki ujawniają się w każdej dziedzinie ich życia: zdrowiu fizycznym, rozwoju intelektualnym, stanie psychicznym i sposobie nawiązywania kontaktów z rówieśnikami. Najbardziej niebezpieczny jest fakt, iż dzieci z rodzin, w których obecna jest przemoc, stosują ją w swoich własnych rodzinach. Dlatego tak istotne jest, aby system rodzinny funkcjonował prawidłowo i stwarzał takie warunki do rozwoju dzieciom, aby wzrastały one w domu wolnym od przemocy na dojrzałych i skutecznych dorosłych.

Projekt pt. „Wiemy więcej, działamy sku-

teczniejsz” realizowany w bieżącym roku przez Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Ropczycach stanowił alternatywę dla zachowań przemocowych oraz ukierunkowany był na zwiększenie poziomu wiedzy na temat przemocy. Działaniami edukacyjnymi, profilaktycznymi oraz terapeutycznymi została objęta szeroka grupa mieszkańców powiatu ropczycko - sędziszowskiego, w szczególności młodzież gimnazjalna oraz kobiety zmagające się z problemem przemocy we własnych rodzinach. Niektóre z działań, tj. grupa wsparcia dla kobiet doświadczających przemocy w rodzinie, będzie miała swoją kontynuację w przyszłym roku kalendarzowym, o czym będziemy na bieżąco informować.

Mamy nadzieję, że dzięki uczestnictwu w projekcie, osoby, które doświadczają przemocy bądź są jej świadkami, będą miały więcej odwagi, by podjąć działania mające na celu zmianę swojej lub czyjejś sytuacji życiowej.

Wszystkich tych, którzy borykają się m.in. z problemem przemocy domowej lub innymi sytuacjami trudnymi zachęcamy do korzystania ze specjalistycznej pomocy, jaką świadczą pracownicy Powiatowego Ośrodka Interwencji Kryzysowej w Lubzinie (budynek Domu Pomocy Społecznej) osobiście bądź telefonicznie (0-17) 22 12 566 w godz. 7.30-15.30.

Iwona Barabasza
PCPR w Ropczycach



PILOTAŻOWY PROGRAM „UCZEŃ NA WSI”

W dniu 8.12.2009 r. Gmina Śędziszów Młp. podpisała umowę z PFRON-em na realizację pilotażowego programu „UCZEŃ NA WSI” w roku szkolnym 2009/2010.

O dofinansowanie kosztów nauki w ramach programu ubiegało się łącznie 77 uczniów: szkół podstawowych- 34 osoby, gimnazjów- 20 osób i szkół ponadgimnazjalnych- 23 osoby; posiadających orzeczenie o niepełnosprawności lub o stopniu niepełnosprawności i zamieszkujące tereny wiejskie gminy Śędziszów Młp.

Uczniom, którzy złożyli wnioski do 30.09.2009 r. zostały przyznane następujące kwoty:

- ❖ Szkoła podstawowa- 1633,60 zł;
- ❖ Gimnazjum- 1633,60 zł;
- ❖ Szkoła ponadgimnazjalna- 2450,40 zł.

Wnioskodawca na poniesione koszty powinien przedstawić faktury, rachunki.

Faktury powinny być wystawione na wnioskodawcę lub ucznia niepełnosprawnego, faktury wystawione na osobę inną niż wnioskodawca lub uczeń niepełnosprawny nie będą uznane w rozliczeniu, wyjątek dotyczy faktur za łącza internetowe, gdzie fak-

tura może być wystawiona na współmałżonka Wnioskodawcy.

Przedstawione przez wnioskodawcę dokumenty muszą być wystawione w okresie trwania zajęć szkolnych, czyli od dnia 01.09.2009 do dnia 25.06.2010, wyjątek stanowią dokumenty za książki i internet, które mogą być z wakacji.

Wraz ze złożeniem końcowych dokumentów rozliczeniowych z przyznanego dofinansowania Wnioskodawca zobowiązany jest przedłożyć zaświadczenie ze szkoły o kontynuowaniu nauki w okresie objętym dofinansowaniem.

Planowanym terminem wypłaty dofinansowania jest V-VI 2010 rok po przedłożeniu dokumentów na przyznane dofinansowanie.

Bliższe informacje można uzyskać w Zespole Obsługi Szkół i Przedszkoli Gminy Śędziszów Młp telefon: (017) 221-65-94. w godzinach 7.30-15.30.

Katalog kosztów kwalifikujących się do dofinansowania w ramach pilotażowego programu „UCZEŃ NA WSI”

Zgodnie z postanowieniami programu za kwalifikowalne w ramach programu uznaje się wydatki, w szczególności:

I. Przedmioty ułatwiające lub umożliwiające naukę:

1. Podręczniki, Słowniki, encyklopedie, książki do nauki języka obcego, lektury szkolne (zgodnych z kanonem lektur szkolnych opracowanych przez MEN);
2. Artykuły szkolne (np. zeszyty, bruliony, bloki, dzienniczki ucznia, akcesoria plastyczne, kredki, kleje, teczki, segregatory, okładki, wycinanki, malowanki, brystole, bibuły, plasteliny, gumki, temperówki, naklejki, linijki, nożyczki, itp.);
3. Artykuły piśmienne (np. atramenty, tusze – w tym do drukarki, papier do drukarki, mazaki, markery, długopisy, pióra, korektory, ołówki, itp.);
4. Tornister szkolny, plecak, piórniki;
5. Kostium gimnastyczny, dres sportowy, buty sportowe (max. 2 komplety/pary na rok szkolny) – z wyłączeniem zakupu odzieży i obuwia!
6. Strój roboczy na praktyki zawodu;
7. Przedmioty i przybory niezbędne do praktycznej nauki zawodu;
8. Komputerowe programy edukacyjne, pakiet programów MS Office, multimedialne kursy językowe, kasety wideo, płyty DVD, itp.;
9. Pomoce i przedmioty edukacyjno-terapeutyczne;
10. Edukacyjne gry planszowe;
11. Sprzęt sportowy wyłącznie w sytuacji, gdy jest niezbędny do uczestnictwa w zajęciach sportowych organizowanych w szkole lub, gdy uczeń uczestniczy w sekcjach sportowych, np. rower, gdy uczeń uczestniczy, np. w sekcji kolarskiej;
12. Instrumenty muzyczne w sytuacji, gdy uczeń pobiera naukę gry na tym instrumencie;
13. Biurko, krzesło do biurka, lampka na biurko - z wyłączeniem wydatków na meble, regały i półki!
14. Magnetofon, Video, DVD – wyłącznie w uzasadnionych sytuacjach - racjonalne uzasadnienie podpisane przez wychowawcę/pedagoga.

II. Uczestnictwo w zajęciach mających na celu podniesienie sprawności fizycznej i psychicznej

1. Zajęcia terapeutyczne;

2. Gimnastyka korekcyjna (zajęcia korekcyjne);
3. Kółka zainteresowań;
4. Zajęcia w szkole muzycznej, ognisku plastycznym, itp.;
5. Basen i odpłatne zajęcia na basenie, np. nauka pływania, itp.;
6. Siłownia, fitness, gimnastyka, itp.;
7. Jazda konna, w tym hippoterapia;
8. Zajęcia w sekcji komputerowej, fotograficznej, teatralnej, sportowej, itp.;
9. Obozy, kolonie, zimowiska.

III. Dostęp do Internetu:

1. Instalacja;
2. Abonament za Internet.

IV. Kursy doszkalające w zakresie programu nauczania:

1. Kursy językowe;
2. Kursy komputerowe;
3. Prawo jazdy, w przypadku ucznia pobierającego naukę w szkole samochodowej;
4. Kursy naukowo-poznawcze;
5. Korepetycje;
6. Zajęcia z Logopedą.

V. Wyjazdy organizowane w ramach zajęć szkolnych:

1. Wycieczki szkolne (rajdy), itp.;
2. Zielona/biała szkoła;
3. Wyjazdy w ramach praktyk szkolnych;
4. Wyjście do kina, teatru, muzeum, itp.;
5. Wyjazdy w ramach olimpiad szkolnych.

VI. W przypadku uczniów szkół ponadgimnazjalnych za kwalifikowalne w ramach programu uznaje się dodatkowo wydatki:

1. Opłata za naukę (czesne),
2. Zakwaterowanie (dotyczy uczniów pobierających naukę poza miejscem zamieszkania) - w ramach tej kategorii można również uznać koszt wyżywienie.
3. Dojazdy do szkoły.



Uczniowie Szkoły Podstawowej w Borku Wielkim uświetnili uroczystość otwarcia hali sportowej programem artystycznym.

Fot. (4) J. Maroń

Otwarcie i poświęcenie hali sportowej przy Szkole Podstawowej w Borku Wielkim

Mens sana in corpore sano. Ta znana maksyma autorstwa rzymskiego poety stała się swego rodzaju mottem wydarzenia, jakie miało miejsce 17 grudnia 2009 roku. Mowa o uroczystym poświęceniu i otwarciu hali sportowej przy Szkole Podstawowej w Borku Wielkim.

Takie zakończenie roku można sobie było tylko wymarzyć. 17 grudnia 2009 r. oddano do użytku wspaniały, długo oczekiwany kompleks sportowy przy SP w Borku Wielkim. W jego skład weszły: sala gimnastyczna z antresolą widokową i zapleczem szatniowo-sanitarnym, przewiązka z salą lekcyjną i szatnią szkolną oraz nowy pokój nauczycielski. Gruntownemu remontowi poddano także tzw. „starą” część.

W efekcie warunki pracy w szkole stały się godne pozazdroszczenia, powszechny podziw wzbudza także jej obecny wygląd. Takie opinie padały z ust wielu zwiedzających obiekt gości, którzy swą obecnością uświetnili ceremonię poświęcenia i otwarcia hali sportowej przy SP w Borku.

Po Mszy świętej, w której uczestniczyli wspomniani goście, nauczyciele i uczniowie, wszyscy udali się do nowo wybudowanej hali. Symbolicznego gestu przecięcia wstęgi, a tym samym otwarcia obiektu dokonali: **Burmistrz Sędziszowa Młp. – Kazimierz Kielb,**

Wizytator Kuratorium Oświaty w Rzeszowie – Maciej Stopa, Dyrektor Szkoły Podstawowej w Borku Wielkim – Grzegorz Bury oraz przedstawiciel uczniów – **Jakub Barnak.** Budynek poświęcił **Ks. Proboszcz Jan Pikul.**

Rozpoczynając przemówienie, które było kolejnym punktem uroczystości, dyrektor Grzegorz Bury przywitał przybyłych gości, a więc: władarzy Gminy Sędziszów Młp., Borku Wielkiego, dyrektorów szkół, gimnazjów, przedszkoli, wizytatora Kuratorium Oświaty w Rzeszowie, przedstawicieli ZOSiP w Sędziszowie Młp., realizatorów inwestycji, przedstawicieli rodziców oraz całą społeczność szkolną. We wspomnianym wystąpieniu dyrektor dzielił się z gośćmi swą radością, wszak po wielu latach „*spełnił się sen o nowiułkiej, sportowej hali...*”. Zapewnił, iż zadanie, jakim



Goście uroczystości: przewodniczący RM Bogusław Kimieć, burmistrz Kazimierz Kielb, wizytator Maciej Stopa.

jest dawanie młodym ludziom szansy na wszechstronny rozwój fizyczny będzie mogło być teraz w pełni realizowane. W wystąpieniu nie zabrakło też podziękowań kierowanych pod adresem władz Gminy Sędziszów Młp. oraz prezesa firmy BUDOIMPEX ze Straszęcina budującej halę.

Burmistrz Kazimierz Kielb zwrócił uwagę na to, iż ów przepiękny obiekt powstał dzięki jednogłośniejszej decyzji radnych gminy. Wyraził także nadzieję, że młodzi ludzie poprzez korzystanie z nowej sali gimnastycznej wzmocnią nie tylko swe ciała, ale i ducha. Wszystkim życzył wspaniałych przeżyć będących owocem prawdziwej sportowej rywalizacji, jaka niejednemu raz będzie mieć miejsce we wspomnianej hali. Ułatwi ją z pewnością sprzęt sportowy, jaki Burmistrz przekazał szkole.

Pełne wzruszających wspomnień, a jednocześnie wybiegające w sportową przyszłość kolejnych pokoleń było wystąpienie Pani Sołtys Borku Wielkiego – Józefy Bielak. Podobnie jak przedmówców, ją także przepełniała radość i dumą, iż Borek Wielki może od dziś szczycić się tak nowoczesnym i pięknym obiektem.



Poświęcenia sali dokonał ks. proboszcz Jan Pikul.



Przemawia dyrektor szkoły Grzegorz Bury.

Jak było? Jak jest? Jak będzie?

Odpowiedź na te pytania pojawiła się w programie artystycznym, który pod czujnym okiem P. Haliny Szczęch przygotowali uczniowie naszej szkoły. Nie zabrakło w nim więc ani ciasnoty na korytarzu, ani, zupełnie niezamierzonego, podsłuchiwanie lekcji „wufu” przez uczących się w klasach uczniów, ani rozbudowy, wreszcie wspaniałego finału czyli radości z oddania hali. Na koniec goście obejrzeli prezentację multimedialną przedstawiającą histo-

rię rozbudowy szkoły. Dokładniej mogli się także przyjrzeć trudowi, jaki w jej wzniesienie włożyli wszyscy, szeroko rozumiani, jej budowniczości. Było to możliwe dzięki galerii zdjęć zamieszczonych w hali.

Uroczystość stała się okazją do ujawnienia uczniowskich zdolności oraz zaprezentowania jednej z wielu możliwości wykorzystania sali. Swoją talent wokalny ujawniła uczennica kl. VI Oliwia Świder, zaś działająca od dwóch lat zespół taneczny kierowany

przez P. Kingę Bieś zaprezentował kilka ciekawych układów choreograficznych.

Hala sportowa tętni życiem. Poza lekcjami wychowania fizycznego odbywają się tu treningi UKS Borkovia, próby zespołu tanecznego, amatorskie rozgrywki. Oby wszystkim tego typu poczynaniom towarzyszył prawdziwy duch sportu, życzliwość i poszanowanie dobrej woli i wysiłku tych, którzy „halę pomogli nam wznieść...”

Bożena Barnak

Dzień Babci i Dziadka w Szkole Podstawowej w Zagorzycach Górnych



*Wszystkim Babciom i Dziadkom
z okazji ich Święta
składamy najserdeczniejsze życzenia:
zdrowia, szczęścia, radości,
a także pociechy ze wszystkich
wnuków oraz prawnuków.*

Takimi pięknymi życzeniami, laurkami obdarowali swoje Babcie i Dziadków uczniowie ze Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Zagorzycach Górnych. Dzień Babci i Dziadka jest świętem szczególnie ważnym, nie tylko dla seniorów. Co roku z ogromnym zaangażowaniem uczniowie przygotowują dla swoich bliskich wspaniałą okolicznościową uroczystość. Tegoroczna prezentowała się wyjątkowo okazale. Seniorzy nie zawiedli swoich wnuków i bardzo licznie zjawili się w szkole w dniu 22 stycznia 2010 roku.

Uroczystość rozpoczęła p. Dyrektor mgr Elżbieta Koziara składając wszystkim gościom najserdeczniejsze życzenia.

Jako pierwsi zaprezentowali się uczniowie klas 0-III w programie słowno-muzycznym przygotowanym przez panie: p. mgr Marię Cabaj-Kuczek i p. mgr Barbarę Brzuszek. Widzowie z zainteresowaniem obserwowali występy małych aktorów, nagradzając gromkimi brawami każdy wiersz, piosenkę i taniec. Po krótkiej przerwie na zmianę dekoracji uczniowie klasy VI przedstawili składające się z dwóch aktów jasełka pt. „Na dworze Heroda”. Każdego roku przygotowywane są według innego scenariusza i

rozgrywają się w coraz to innej, bogatej scenerii. Zaproszonym gościom bardzo się podobały. Młodzi aktorzy otrzymali gromkie brawa, które były dla nich największą nagrodą za wielotygodniowe przygotowania.

Trudno jest ocenić wychowawczą rolę form teatralnych. Są one szczególnie ważne w wychowaniu dzieci i młodzieży. Kreowanie postaci w szkolnych teatrzykach wymaga od dziecka głębokiego przeżycia zrozumianej treści utworu dramatycznego. Kształtuje wyobraźnię, twórcze myślenie, uczy empatii, wyrabia samodyscyplinę i umiejętność współzycia w grupie. Specyfika pracy podczas przygotowań spektaklu wyrabia w młodych aktorach wiele potrzebnych w życiu pozytywnych zachowań i nawyków np. uczy punktualności, dokładności, odpowiedzialności i poszanowania dla cudzej pracy. Nielatwym zadaniem było przygotowanie koled śpiewanych w języku angielskim. Zgromadzeni seniorzy podziwiali osiągnięcia i piękny śpiew swych wnuków, zdając sobie sprawę, jak ważna w obecnych czasach jest znajomość języków obcych. Przed młodym człowiekiem świat teraz „sze-



Babcie i dziadkowie z zainteresowaniem obejrzeli jasełka w wykonaniu swoich wnucząt.
Fot. (2) SP Zagorzycy Górne

roko otwiera swe drzwi”, dając mu możliwości, o jakich w ubiegłym wieku można było tylko pomarzyć. Wzruszeni starsi ludzie być może przywołali własną młodość, kiedy zdobyć paszportu i wyjazd za granicę niemal graniczyły z cudem.

Nad przygotowaniem programu jasełkowego czuwały: p. mgr Joanna Jareńko i p. mgr Magdalena Czapka-Król. Wyrazy wdzięczności należą się p. Dyrektor mgr Elżbiecie Koziara, całemu Gronu Pedagogicznemu, a także Rodzicom, którzy pomogli przy zorganizowaniu tej wspaniałej imprezy.

Uczniowie i nauczyciele serdecznie dziękują Gościom za tak liczne przybycie.

Magdalena Czapka-Król

Wybrane fragmenty analizy zdarzeń zaistniałych na terenie operacyjnego działania Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Ropczycach w 2009 r.

W okresie poddanym analizie jednostki taktyczne straży pożarnych wzywane były 1768 razy do zdarzeń związanych z likwidacją zagrożeń powstałych na terenie działania Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Ropczycach.

Największa liczba interwencji odnotowana została na przełomie czerwca i lipca kiedy to mieliśmy do czynienia z różnego rodzaju anomaliami pogodowymi a kulminacją tych zdarzeń była burza w dniu 25 czerwca 2009 r. w godzinach popołudniowych. Niemierzalna ilość deszczu jaka spadła w wyniku nawalnicy w południowej części powiatu spowodowała powódź, którą uznać można za „powódź stu-lecia”. Obszar terenu jaki został objęty zagrożeniem powodziowym w znacznej mierze przekroczył możliwości taktyczne jednostek PSP i OSP z terenu tut. Powiatu, dlatego do walki z powodzią oraz następnie z jej skutkami zadysponowane zostały siły i środki Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego z terenu całego województwa podkarpackiego, a także i części kraju. Działania ratownicze i gaśnicze których przyczyną było przejście fali powodziowej trwały ponad dwa tygodnie w skutek czego odnotowano ponad 1100 interwencji.

Zestawienie zdarzeń powstałych w 2009 r. w rozbiu na gminy:

Lp.	Gmina	Pożary	Miejscowe zagrożenia
1	Iwierzycze	8	17
2	Ostrów	11	46
3	Ropczyce	44	1339
4	Sędziszów Młp.	43	145
5	Wielopole Skrz.	12	90
6.	Razem:	118	1637

Zestawienie ilości wyjazdów jednostek OSP włączonych do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego w rozbiu na rodzaj zdarzeń:

Jednostka	Pożary	Miejscowe zagrożenia	Alarmy fałszywe	Razem
OSP BRZĘZINY	8	32	0	40
OSP IWIERZYCE	4	7	0	11
OSP KRZYWA	8	48	0	56
OSP LUBZINA	3	31	0	34
OSP OLCHOWA	4	2	2	8
OSP OSTRÓW	3	11	0	14
OSP SĘDZISZÓW MŁP.	10	30	1	41
OSP WIELOPOLE SKRZ.	14	16	0	30

Zestawienie ilości wyjazdów jednostek OSP w Gminy Sędziszów Młp. nie włączonych do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego w rozbiu na rodzaj zdarzeń

Lp.	Jednostka	Pożary	Miejscowe zagroż.	Alarmy fałszywe	Razem
1	Będziemyśl	1	4	0	5
2	Boreczek	4	11	0	15
3	Borek Wielki	1	20	0	21
4	Cierpisz	0	1	0	1
5	Czarna Sędziszowska	1	25	1	27
6	Góra Ropczycka	1	15	1	17
7	Kawęczyn	3	31	0	34
8	Kłęczany	5	13	0	18
9	Ruda	0	0	0	0
10	Szkodna	0	0	0	0
11	Wolica Ługowa	0	0	0	0
12	Wolica Piskowa	0	0	0	0
13	Zagorzyce Dolne	2	27	0	29
14	Zagorzyce Górne	4	20	0	24

Pełny tekst analizy znajduje się na stronie www.pspropczyce.pl

Sprawozdanie z działalności Komendanta Komisariatu Policji w Sędziszowie Młp. oraz o stanie porządku i bezpieczeństwa publicznego w 2009 roku.

Główne kierunki pracy Policji w 2009 roku wyznaczały priorytety Komendanta Głównego Policji, zwane „Priorytetami” na lata 2007-2009 oraz Rządowy Program Ograniczenia Przestępczości i Aspołecznych Zachowań „Razem Bezpieczniej”, a także inne rządowe i resortowe programy dotyczące bezpieczeństwa i porządku publicznego.

Na podstawie biuletynu statystycznego wyliczono, że w 2009 roku w Komisariacie Policji w Sędziszowie Młp. wszczęto łącznie 266 śledztw i dochodzeń (307 w 2008 roku) w toku, których ujawniono łącznie 252 czyny przestępcze, z czego w 211 przypadkach wykryto sprawców.

- Wykrywalność ogólna wszystkich przestępstw wyniosła 79,9 % (82,1% w 2008 roku).
- Wykrywalność przestępstw kryminalnych wyniosła 61,3 % (60,4 % w 2008 roku),
- Wykrywalność przestępstw gospodarczych wyniosła 100%

W 169 przypadkach wobec podejrzanych skierowano wnioski o objęcie aktem oskarżenia. Wobec 3 sprawców zastosowano środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania.

Ponadto odnotowano również 4 czyny karalne popełnione przez 5 nieletnich (8

czynów i 5 nieletnich w 2008 roku).

W 2009 roku w Komisariacie Policji w Sędziszowie Młp. prowadzono łącznie 61 spraw poszukiwawczych z czego 36 spraw zakończono ustaleniem miejsca pobytu.

Dla pełniejszego zobrazowania struktury przestępczości jaka miała miejsce na terenie działania Komisariatu Policji w Sędziszowie Młp. mogą posłużyć następujące dane:

- Odnotowano 1 rozbój (1 w 2008 roku)
- 1 pobicie (4 w 2008 roku)
- 29 kradzież z włamaniem (33 w 2008 roku)
- 49 kradzieży mienia (45 w 2008 roku)
- 12 przypadków posiadania i rozprowadzania narkotyków (9 w 2008 roku)
- 25 wypadków drogowych z czego 17 umorzono wobec braku ustawowych znamion czynu zabronionego i stwierdzenia wykroczenia (kolizji), zaś w 8 przypadkach sprawców objęto aktem oskarżenia. W całym 2009 roku odnotowano 2 wypadki ze skut-

kiem śmiertelnym tj. na drodze nr 1342R w Górze Ropczyckiej oraz na drodze nr W987 w miejscowości Kawęczyn Sędziszowski.

W analizowanym okresie czasu ujawniono łącznie 1556 wykroczeń (2009 w 2008 roku).

W 517 przypadkach nałożono mandaty karne, sporządzono 115 wniosków o ukaranie do sądu. W 893 przypadkach zastosowano poza karne środki oddziaływania wychowawczego (pouczenia).

W całym 2009 roku policjanci z Komisariatu Policji w Sędziszowie Młp. przeprowadzili łącznie 2540 różnego rodzaju interwencji.

Sędziszowscy policjanci w 2009 roku zatrzymali łącznie 61 osób, z czego 22 osoby izolowano do wytrzeźwienia. Pozostałe zatrzymania związane były z doprowadzeniami do sądu, prokuratury, zakładów karnych itp.

Analizując stan bezpieczeństwa i porządku publicznego na terenie miasta oraz gminy Sędziszów Młp. poniżej przedstawiono ilościowe zestawienie zaistniałych przestępstw w niektórych kategoriach:

PIERWSZE SZKOLENIA DLA BIBLIOTEK



program
rozwoju
bibliotek

Fundacja Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego realizuje Program Rozwoju Bibliotek, który ma ułatwić polskim bibliotekom publicznym dostęp do komputerów, Internetu i szkoleń. Program Rozwoju Bibliotek w Polsce jest wspólnym przedsięwzięciem Fundacji Billa i Melindy Gates oraz Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności.

W dniach 7-8 XII. 2009 r. w Ośrodku Sportowo-Szkoleniowym „MARATON” w Lubeni odbyło się pierwsze z cyklu pięciu szkoleń dla bibliotek biorących udział w „Programie Rozwoju Bibliotek”. Ponieważ jesteśmy Biblioteką Wiodącą w szkoleniu udział wzięli wszyscy bibliotekarze oraz przedstawiciel Gminy Sędziszów Młp. Nasze Biblioteki partnerskie: Gminna Biblioteka w Świlczy z siedzibą w Trzcianie, Gminna Biblioteka Publiczna w Trzebowniku z siedzibą w Stobiernej, Centrum Kultury i Bibliotek – Biblioteka Publiczna w Latoszynie na szkolenie delegowały swoich Dyrektorów.

W szkoleniu tym brały udział wszystkie biblioteki z całego województwa podkarpackiego biorące udział w programie. Uczestnicy zostali podzieleni na trzy grupy. Naszą grupą i opiekowała się pani Agnieszka Krzemiń, pracownik Centrum Aktywności Lokalnej - CAL. Jest to organizacja, która będzie prowadziła wszystkie pięć szkoleń.

Program szkoleń to „Biblioteka jako miejsce - ludzie i instytucja”. W dzień pierwszy zajmowaliśmy się bibliotekarzem - jego misją, postawą, celem. Pojęć określających co powinien spełniać i wypełniać bibliotekarz było tyle, że jego „postać stawała się niewidoczna”, stąd naszym zadaniem było odrzucenie tych cech, które nie są niezbędne i skupienie się na tych, które są najbardziej realne. Dzień drugi - to misja i wizja biblioteki, jako miejsca. Tutaj również pojawiło się tyle określeń tak dużo, że „biblioteka została całkowicie zakryta”. Należało więc postąpić identycznie jak w odniesieniu do bibliotekarza – skupić się na tym, co biblioteka jest w stanie realizować najlepiej.



Uczestnicy szkolenia.

Fot. MGOK

Szkolenia te mają doprowadzić nas do tego, że nasze biblioteki będą stały się rzeczywistymi centrami wszelkiej informacji, wiedzy, kultury dostępnej dla wszystkich najbardziej zróżnicowanych odbiorców, a bibliotekarze staną się doskonałą siłą fachową.

Następne szkolenie będzie w dniach 4-5 luty 2010 r. w Rymanowie Zdroju.

Maria Skarbek

Kierownik merytoryczny
Biblioteki Publicznej
w Sędziszowie Młp.

Rodzaj przestępstwa	Teren miasta	Teren gmin
Rozboje i wymuszenia	2	-
Włamania	14	75
Kradzieże	36	13
Bójki i pobicia	-	1
Przestępstwa narkotykowe	12	-
Nietrzeźwi kierujący rowerem	16	42
Nietrzeźwi kierujący poj. mechanicznymi	28	21
Wypadki drogowe	10*	15**

*z podanej liczby 6 umorzono z uwagi na stwierdzenie wykroczenia, zaś 4 zakończono aktem oskarżenia

**z podanej liczby 11 umorzono z uwagi na stwierdzenie wykroczenia, 4 zakończono aktem oskarżenia.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że nie odnotowano przestępstw o najcięższym charakterze gatunkowym typu: zabójstwo, rozbój z użyciem broni czy też zgwałcenia.

Mając na uwadze dotychczasowy stan bezpieczeństwa oraz uwzględniając oczekiwania społeczne do najważniejszych kierunków pracy w 2010 roku należy zaliczyć:

- Skuteczne zapobieganie oraz ściganie sprawców przestępstw i wykroczeń, szczególnie uciążliwych dla lokalnej społeczności.
- Poprawa wyników w zakresie zwalczania przestępczości nieletnich.
- Poprawa wskaźników zatrzymań przestępców na gorącym uczynku.
- Utrzymanie wysokiej, społecznej oceny pracy Policji i poziomu poczucia bezpieczeństwa wśród mieszkańców miasta i gminy Sędziszów Młp.

Komendant KP w Sędziszowie Młp.

asp. sztab. Bogdan Żuczek

Mas Salsa Event – 2010 Lublin

W dniach 15-17 stycznia Zespół Taneczny „Blues” uczestniczył w spotkaniach salsowych organizowanych przez STUDIO TAŃCA „SALSA” Joanny i Konrada Dąbskich w Lublinie.

W pierwszym dniu tj. 15.01 odbył się turniej „Salsa Los Angeles no 1” o Puchar Marszałka Województwa Lubelskiego, podczas którego zespół gościnnie (dwukrotnie) wystąpił. W kolejnych dniach grupa uczestniczyła w warsztatach tanecznych pod okiem najlepszych specjalistów od salsy w Polsce i na świecie między innymi:

- SALSA CHE - (Itali\Kuba) - instruktorzy różnych odmian salsy oraz oryginalnych połączeń hip – hopu i salsy
- SALSA SABROSA - (Kraków) – instruktorzy od salsy liniowej tańczonej w parach
- TORRES SALSA GROUP - (Kuba\Wrocław) - reggaeton – dynamiczne zajęcia w rytmach kubańskich
- KAMIL\Michalina - (Kielce) - mistrzowie świata w ZOUK LAMBADA – nowość taneczna Polsce
- BACHATURO - (Warszawa) – mistrzowie i pasjonaci bachaty – taniec w parach pochodzący z Dominikany

Efekt tych warsztatów będzie można zobaczyć w czasie „Dni Sędziszowa” kiedy to zespół zaprezentuje się w nowych układach tanecznych.



„Blues” doskonalił salsę w Lublinie.

Fot. (2) MGOK

EW

„Wśród nocnej ciszy” – jasełka w Szkole Podstawowej w Kłęczanach

*„Idziemy tu do Was z nie lada kolędą,
Ciekawe tu rzeczy opowiadać będą.
Jako, że Polacy w tradycji to mają,
I co roku o tej porze jasełka przedstawiają.
Więc my i także chcemy z weselem kolędować
I małemu Jezusowi serca ofiarować.”*

W dniu 5 stycznia 2010r. w mroźny, zimowy wieczór wybrani uczniowie klas IV – VI Szkoły Podstawowej w Kłęczanach pod opieką p. mgr Jadwigi Daniel, p. mgr Katarzyny Tobiasz oraz p. Natalii Patro przedstawiły dla mieszkańców wsi jasełka bożonarodzeniowe. Oprawę muzyczną w postaci polskich kolęd sprawował nauczyciel muzyki tu-tejszej szkoły pan mgr Gerard Ganczarski.

Wiele tygodni prób, a także zaangażowanie nauczycieli, uczniów oraz ich rodziców przyniosło oczekiwane rezultaty. Młodzi aktorzy, z pełnym zaangażowaniem, przedstawili historię narodzin Jezusa sprzed ponad 2000 lat. Niektóre sceny skłaniały do refleksji, zadumy a także nawet do śmiechu. Po przedstawieniu odbył się koncert kolęd i pastorałek w wykonaniu uczennic Dominiki Cisko i Moniki Basary.

Udział w jasełkach był dla dzieci wielkim przeżyciem, można to było odczuć już to podczas prób. Włożyli oni w swoje role dużo serca, przezwyciężając często treść, lęk. Mali artyści wzbudziли ogromne zainteresowanie przybyłych na przedstawienie

gości – rodziców, babć, dziadków, za co otrzymali ogromne brawa – mówi Jadwiga Daniel – opiekun jasełek.

Za udział w jasełkach młodzi aktorzy otrzymali słodkie upominki.

Jadwiga Daniel, Natalia Patro,
Katarzyna Tobiasz

Szczególne podziękowania kierujemy do firm i osób prywatnych, dzięki którym zorganizowanie jasełek było możliwe. A są to: ● Pan Bogdan Dziedzic z Kłęczan ● Sklep „Marysia” z Sędziszowa Młp. ● Hurtownia „Anko” z Sędziszowa Młp. ● Sklep „Żelazny” z Sędziszowa Młp. ● Firma „Rymut” z Sędziszowa Młp. ● Pizzeria „Bingo” z Sędziszowa Młp.



Fot. (2) SP Kłęczany

Smaczny kiermasz

W poniedziałek 30.11. 2009 r. w Liceum Ogólnokształcącym w Sędziszowie Młp. odbył się kiermasz słodkości organizowany przez klasy Ia i Ib. Wszystkie wypieki sprzedawane w tym dniu były domowej roboty, co dało się wyczuć w każdym kęsie ciasta bądź ciasteczka. Kiermasz był bardzo popularny ze względu na smak jak i przystępną cenę wyrobów. W ich przygotowanie nasi cukiernicy włożyli sporo pracy. Ważna była też cierpliwość i wytrwałość, ponieważ, jak każdy wie, pieczenie nie jest łatwą czynnością. Ale wysłuchując opowiadań twórców naszych wspaniałych słodkości było to dla nich niezłą frajdą i ciekawym doświadczeniem, gdyż niektórzy robili to po raz pierwszy. W grupie osób wcielających się w cukierników znalazł się także jeden chłopak, co było dużym zaskoczeniem. Ciastka były wysmienite! W tym momencie mogę to potwierdzić, ponieważ miałam okazję spróbować każdego. Uważam, że był to udany i bardzo „smaczny” kiermasz. Oby takich więcej!

Magdalena Gruszka
uczenica kl. Ib

Uczniowie zwiedzali Wytwórnię Filtrów

Dnia 18 listopada 2009 r. w ramach „Światowego tygodnia przedsiębiorczości”, klasa III f pod opieką nauczyciela podstaw przedsiębiorczości p. Iwony Flis, uczestniczyła w wycieczce do zakładu przemysłowego Wytwórni Filtrów „PZL-Sędziszów” S.A.

Zwiedzając firmę, uczniowie poznali krótką historię tego najważniejszego chyba dla naszego miasta zakładu, poznali, poszczególne działy i stanowiska pracy. Zobaczyli cały proces produkcyjny filtrów, z którymi każdy spotyka się używających urządzeń technicznych w firmie lub życiu prywatnym. Każdy, kto ma własny środek transportu wie, że silnik jest „sercem” pojazdu, a „płucami” i „nerkami” – filtr. Panowie przewodnicy w bardzo ciekawy i przystępny sposób opowiadali o znaczeniu filtrów, których zadaniem jest oczyszczanie (zatrzymywanie, oddzielanie, separacja) płynów z zawartych w nich substancji w czasie przepływu przez filtr. Pod pojęciem płynów rozumiemy ciecze i



Zakład istnieje od 1939 r., kiedy rozpoczął działalność pod nazwą Przemysł Pomocniczy COP Sp. z o.o., produkcja aparatury dla Zakładów H. Cegielski - Poznań i Rzeszów. Z biegiem lat zakład stale poszerzał swój asortyment i zakres działalności oraz pozyskiwał nowe rynki zbytu. W 1971 r. zmienił nazwę firmy na Wytwórnię Filtrów „PZL-Sędziszów”, a 1999 r. nastąpiła zmiana statusu – na Wytwórnię Filtrów „PZL-Sędziszów” S.A.

gazy. Atrybuty produkowanych w Sędziszowie Młp. filtrów i cały proces technologiczny związany z ich powstawaniem mogli uczniowie poznać podczas tej wycieczki.

Oprócz samego procesu technologicznego uczniowie uzyskali wiele informacji o firmie m.in. o strukturze zatrudnienia, charakterystyce wybranych stanowisk pracy oraz prognozy, co do przyszłości zakładu.

I. Flis

„ŚWIATOWY TYDZIEŃ PRZEDSIĘBIORCZOŚCI”

16-22 LISTOPADA 2009

W ŚĘDZISZOWSKIM LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCYM

W ramach realizacji ŚWIATOWEGO TYGODNIA PRZEDSIĘBIORCZOŚCI uczniowie Liceum Ogólnokształcącego im. ks. Piotra Skargi w Śędziszowie Młp. brali udział w projekcie „OTWARTA FIRMA” – „Biznes przy tablicy”. Projekt realizowany przez Fundację Młodzieżowej Przedsiębiorczości ma wzbogacać ofertę edukacyjną szkoły i przygotować uczniów do świadomego wyboru dalszej ścieżki edukacyjnej i zawodowej.

W ramach tego projektu uczniowie klas trzecich naszej szkoły mieli możliwość zapoznać się z funkcjonowaniem lokalnych przedsiębiorstw podczas wycieczek dydaktycznych do Wytwórni Filtrow „PZL – Śędziszów” S.A.

Uczniowie klas trzecich uczestniczyli w spotkaniach z Liderem Klubu Pracy Panią Teresą Kisiel. Podczas spotkań przedstawiona została aktualna sytuacja na rynku pracy i działalność PUP w Ropczycach.

Natomiast uczniowie wszystkich klas uczestniczyli w projekcie „KOŁOROWY ZAWRÓT GŁOWY”. Celem tego projektu było zapoznanie uczniów z oddziaływaniem kolorów i ich wpływem na osobowość człowieka. Uczniowie klasy III a przeprowadzili konkurs na najbardziej kolorowo ubraną uczniowską klasę. W każdym dniu uczniowie mieli ubrać się w ubrania danego koloru:

PONIEDZIAŁEK - CZERWONY -

Ciepły kolor oddający bliskość. Działa pobudzająco a w skrajnych przypadkach może powodować zachowania agresywne. Powoduje podniesienie ciśnienia krwi. Jest bardzo dobrym kolorem dla elementów wyróżnionych na stronie.

Kolor czerwony pozwala na szybsze odzyskiwanie sprawności umysłowej, przyspiesza rytm serca, daje uczucie ciepła, poprawia nastrój. Jest uważany za kolor miłości, działa pobudzająco. Czerwień dodaje energii, odwagi, wyzwala bunt i namiętność, jest twórczą i niszczącą jednocześnie. Symbolizuje potrzebę aktywności fizycznej i emocjonalnej, może informować o słabym krążeniu krwi i niskim ciśnieniu. Osoba, która lubi ten kolor ma gwałtowny charakter, jest płomienna i impulsywna. Cechuje ją odwaga, porywczność, skłonność do wspianiałomysłności. Jest także osobą niecierpliwą i czasami egoistyczną.

WTOREK - NIEBIESKI -

Jest to kolor ludzi zachowawczych, którzy nie ulegają emocjom. Jasne odcienie przywracają optymizm wiąże się z lojalnością, ufnością, radością ale i spokojem. Często kojarzony z wiernością i stałością. Jak zieleń ma działanie uspokajające. Symbolizuje młodość.

Kolor niebieski jest najbardziej popularnym kolorem. Ten kolor informuje o

potrzebie dokonania czegoś nowego, oryginalnego, wyraża pragnienie aby inni dostrzegali naszą mądrość. Jeżeli jest to twój kolor to jesteś osobą, która umie opanowywać emocje, kontrolować swoje uczucia, pragniesz aby cię doceniano. Inne osoby w twojej obecności nabrają powagi. Jesteś osobą oszczędną w słowach, ubierasz się powściągliwie, jesteś nieśmiała i bardzo wytrwała. Ciemnoniebieski oznacza dużą wiedzę, religie i podróże. Jest to barwa prawdy. Symbolizuje osobę, która kocha dzieci. Jasnoniebieski dotyczy sfery duchowej człowieka. Charakteryzuje osobę, lojalną na której można polegać.

ŚRODA - ŻÓŁTY -

Bardzo ciepły kolor. Barwa słońca i światła. Również ma wpływ uspokajający.

W intensywnej tonacji może działać pobudzająco na korę mózgową. W stonowanych odcieniach charakterystyczny dla intelektualistów. Symbolizuje mądrość i intelekt. Uspokaja ale jednocześnie pobudza do wysiłku intelektualnego.

Kolor żółty to kolor słońca, mądrości, barwa tworzenia i miłości. Żółte promienie są inspirujące i życiowo podniecające w kierunku wyższej mentalności. Oznacza sławę, ciepło i żywotność. Symbolizuje lęk przed samotnością, informuje o potrzebie kontaktu z innymi. Może wskazywać na kłopoty z przewodem pokarmowym. Jeżeli lubisz ten kolor to jesteś osobą szczodłą, twórczą, zmysłową. Zawsze dążysz do szczęścia, jesteś wrażliwa i łatwo cię zranić. W miłości jesteś niezdeterminowana, zazdrosna i nieśmiała. Jednym z twoich celów jest należeć do znanych elit i najlepszego towarzystwa. Żółty jest także kolorem osób nadwrażliwych.

CZWARTEK - ZIELONY -

Kolor harmonii i zrównoważenia. Stwarza atmosferę spokoju i odpoczynku. Jest to kolor charakterystyczny dla osób tolerancyjnych, zrównoważonych, spokojnych. Ponoć wpływa również na obniżenie ciśnienia krwi.

Zieleń jest kolorem przyrody, postępu umysłu i ciała, zrównoważonej siły, sprzyja polepszeniu sytuacji materialnej, ma uspokajający wpływ na nasz system nerwowy. Może także symbolizować kłopoty emocjonalne, tęsknotę za równowagą zewnętrzną, potrzebę skupienia się na sobie.



Uczestnicy tygodnia przedsiębiorczości w LO.

Fot. LO

Osoba, która lubi kolor zielony jest łatwa w pożyciu, jest towarzyską, nie lubi skandalu. W miłości nie lubi urazów, podejrzliwości i wytykania wad, takie cechy rokuje szczęśliwe małżeństwo. Miłość dla tej osoby oznacza stałość i ciepło. Ciemna zieleń charakteryzuje osoby, które cenią spokój, stabilizację, umiarkowanie i pieniądze. Niepokój, napięcia przejawiają się wtedy, kiedy pragnienia seksualne nie znajdują zaspokojenia. Jasna zieleń oznacza lojalność w związku z partnerem, delikatność, jest barwą młodości i nietrwałej równowagi.

PIĄTEK - FIOLETOWY -

Uspokaja i zachęca do melancholii. Charakteryzuje introwertyków zamkniętych w sobie, artystów, twórców. Łagodzi stres i zapobiega bezsenności.

Kolor fioletowy symbolizuje zainteresowanie sferą duchową, poszukiwanie odpowiedzi na pytania dotyczące naszego życia. Jest kolorem wolności i przestrzeni, oznacza przyjaźń i spontaniczność. Osoba, która lubi ten kolor ma pociąg do rzeczy pięknych, bogatych, nie lubi miernoty. Jest tajemnicza i dumna, potrafi zadziwiać ludzi swoją intuicją i filozoficznymi poglądami. Lubi tajemnice, zagadki, ryzyko.

WYNIKI KONKURSU: PONIEDZIAŁEK – 1 f; WTOREK – 2 a; ŚRODA – 1 a; CZWARTEK – 3 a; PIĄTEK – 2 f

W ramach realizacji projektu przewidziane są kolejne spotkania młodzieży z przedstawicielami lokalnego rynku pracy.

Koordynatorzy projektu
Marta Lalicka – Saj
Iwona Flis

Pierwsze uczniowskie doświadczenia drogą do wiedzy

Nowatorskie metody i treści kształcenia w Śędziszowie Młp.

W Szkole Podstawowej nr 3 im. Jana Pawła II zakończył się I etap projektu „Pierwsze uczniowskie doświadczenia drogą do wiedzy”. Uczniowie będący jego uczestnikami odbyli „Baśniową podróż przez świat” pod kierunkiem wychowawczynie, której przyświecały słowa Colina Rose’a, sławnego badacza procesu efektywnego uczenia się: *Edukacja nie może skupiać się na dniu wczorajszym rozwoju dziecka, ale na jutrzejszym. Stajemy się sobą dzięki innym. To, co dziecko umie zrobić dzisiaj z pomocą, jutro będzie w stanie zrobić samo. Dlatego jedynym sposobem edukacji jest kształcenie, które podąża przed rozwojem i prowadzi go.*

Przypomnijmy, że głównym celem Projektu jest wdrożenie elastycznego modelu edukacji dostosowanego do indywidualnych potrzeb i możliwości uczniów z wykorzystaniem nowatorskich metod i treści kształcenia w oparciu o teorię inteligencji wielorakich Howarda Gardniera. Realizację Projektu poprzedziła diagnoza uczniów poprzez obserwację, indywidualne rozmowy, a także wywiad z rodzicami w celu określenia dominującej inteligencji oraz innych charakterystycznych dla każdego dziecka. Po rozpoznaniu indywidualnych zainteresowań i możliwości zostały zaplanowane zajęcia w Dziecięcych Ośrodkach Zainteresowań. Uczniowie korzystali z bardzo atrakcyjnych pomocy dydaktycznych, które zachęcały do twórczej pracy w formie zabawy. Praca na zajęciach w dużym stopniu pozwoliła na rozwijanie mocnych stron każdego ucznia, jak również wspie-



Uczniowie klasy II b podczas „Baśniowej podróży przez świat”.

Fot. E. Choraży

rała nieco słabsze inteligencje. W dniu 18 XII 2009r. odbyła się prezentacja efektów pracy uczniów w obecności Dyrektora Szkoły i rodziców. Pokaz obejrzeli również uczniowie klasy „O”, Ia i IIIa ze swoimi wychowawczyniami, które w kolejnych etapach będą realizować Projekt. Dzieci zaprezentowały bogatą wiedzę i umiejętności zdobyte w czasie trwania zajęć. Na początku, w formie retrospekcji „Baśniowej podróży przez świat”, odbył się „Festiwal Wiedzy i Umiejętności”. Uczniowie pokazywali na mapie państwa ze stolicami, kontynenty i oceany. Opowiadali o wielkich odkrywach i ich dokonaniach. Czytali bajkę. Śpiewali, akompaniując sobie na instrumentach perkusyjnych. Śpiewali i liczyli w obcych językach. Wykonali taniec innego narodu. Zaśpiewali kilka piosenek opowiadających o swojej podróży, przyjaźni i współ-

pracy. Dodatkową atrakcją pokazu był teatrzyk kukielkowy i inscenizacje. Do teatrzyku dzieci wykorzystwały własnoręcznie zrobione rekwizyty, swoistą scenografię i kukielki z papieru. Udowodniły, że potrafią zgodnie współpracować w grupie i poczuwać się do odpowiedzialności za dobre wykonanie wspólnego zadania. Dzieci ujawniły też swój talent komediowy, wyraziście odgrywając swoje role w „Bajkowym koglu – moglu”. Piękne księżniczki zdobyły dla siebie królewiczów niekoniecznie ze swojej bajki, lecz takich którzy spełnili ich oczekiwania i pragnienia. I wreszcie na koniec uczniowie przedstawili zaskakującą wersję bajki o Czerwonym Kapturku pt. „Wilk i Kapturki z różnych stron świata”, która w zabawny sposób ukazywała dlaczego ważne jest poznanie języków obcych. W finale dzieci zaśpiewały piosenkę, która kończyła się słowami podsumowującymi ich pracę na zajęciach Projektu: „Więc razem zawsze razem, przyjaciół z przyjacielem, bo sam niewiele możesz, a razem można wiele”. Na pamiątkę udziału w zajęciach I etapu każdy uczeń otrzymał maskotkę - Pałcynkę.

Pokaz dostarczył widzom wielu niezapomnianych i miłych wrażeń. Rodzice nawet nie spodziewali się, że ich dzieci tak wiele potrafią się nauczyć i tak zgodnie współpracować. „Podróżnicy z pasją” odpowiedzialnie zrealizowali wspólne dzieło, którego się podjęli. Dopelnieniem widowiska była interesująca wystawa prac dziecięcych i zdjęć gromadzonych przez cały okres trwania I etapu Projektu. Przygotowała ją pani Elżbieta Choraży, za co należał się jej szczególne podziękowania. Ekspozycja przyciągała uwagę uczniów naszej szkoły i wzbudzała duże zainteresowanie.

Uczestnikom kolejnych etapów Projektu życzymy takich samych, a nawet lepszych i ciekawszych doświadczeń i przeżyć, a przede wszystkim wspaniałej zabawy. Bo my bawiliśmy się fantastycznie!

Bogusława Rembisz

Koncert charytatywny dla Pawełka Bieleńowicza

Grupa Twórcza ANIMUS oraz serwis muzyki niezależnej PODZIEMNY ROCK’N’ROLL 11 grudnia 2009 roku w sędziszowskim klubie „7” dzięki uprzejmości właściciela zorganizowali koncert charytatywny na rzecz chorego na chłoniaka burkiitta Pawełka Bieleńowicza.

Marzeniem ośmioletniego chłopca jest gra na perkusji. Niestety to bardzo odległe marzenie. W związku z rakiem, Pawełka czeka chemioterapia, a co za tym idzie długa rehabilitacja. Cena jednego z leków, sprowadzanego po niższej cenie z Austrii to 800zł, nie wspominając o innych suplementach, zastrzykach, czy chociażby porządnym obiadku dla małego bohatera. Rodziców nie stać na pełną pomoc chłopcu dlatego dzięki inicjatywie znajomych Piotra (ojca Pawełka) w całej Polsce organizowane są koncerty charytatywne. W Śędziszowie Młp. charytatywnie wystąpiły 3 zespoły: ska/reggae Joke z Przemyśla, hard rocknrollowy Steel Velvet ze Strzyżowa oraz trashcorowy Saints

Hell z Rzeszowa. Zarówno koncert, jak i towarzyszące mu licytacje płyt zespołów cieszyły się dużym zainteresowaniem przybyłej publiczności. Kolejny raz lokalna młodzież pomogła wesprzeć wzniosły cel przy dobrej zabawie.

Wszystkich chętnych zapraszamy do wpłacania nawet małych kwot pieniężnych na numer konta:

Fundacja Dzieciom „Zdążyć z Pomocą”

ul. Łomianańska 5,

01-685 Warszawa

nr: 41 1240 1037 1111 0010 1321 9362

W tytule przelewu najlepiej wpisać

„na leczenie i rehabilitację Pawełka Bieleńowicza”.

Marcin Lach

NASZE KLIMATY

„Gdy św. Franciszek w słońcu, to mrozy w końcu” (24.I) – to ludowe przysłowie w odniesieniu do obecnej, doskwierającej nam zimy brzmi nader pokrzepiająco, jako że słoneczny, chociaż mroźny był ten dzień w roku bieżącym. Jakby naigrywając się ze zwolenników tzw. efektu cieplarnianego, tegoroczna zima jest typowo polska, od jakiej powoli zaczęliśmy się już odzwyczajać. Gdyby tak jeszcze więcej śniegu napadało i zadęło, i zawiąło... aż strach pisać, żeby przypadkiem nie „wykrakać”. Dawniej ludzie to nawet pragnęli srogiego stycznia, o czym donosi przysłowie: „Kiedy styczeń najostrejszy, tedy roczek najplodniejszy”. Mimo wszelakich niedogodności miesiąc ten starano się przetrwać z cierpliwym spokojem. U nas się mówi, że: „Na Nowy Rok przybywa dnia na barani skok” i jest nadzieja osładzająca oczekiwanie na upragnioną wiosnę. Pomimo dokuczliwych chłódów życie towarzyskie w pełni rozkwitało. Już podczas tzw. szczodrych dni (od Bożego Narodzenia do Trzech Króli) ludzie chętnie odwiedzali się nawzajem, a dzieci chodziły po „stodrołkach”, zawsze otrzymując jakiś smakowity datek. Każdy miał wtedy więcej wolnego czasu, bowiem w owych dniach nadal nie wolno było ciężko pracować, by „nie obrazić” dusz zmarłych. Według ludowych wierzeń nawiedzały one jeszcze domy żyjących. Przyjmując gości, gospodynie miały możliwość pochwalenia się pięknie przyozdobionymi izbami. Jeszcze do niedawna popularne było u nas oprowadzanie gościa po wszystkich pomieszczeniach, żeby podziwiać gospodarność domowników. A było co oglądać; u tragarzy wisiały migotliwe podłazy (podłazniczki) i kolorowe pajaki. Jeszcze nie tak dawno na ścianach można było zobaczyć makatki z wyhaftowanymi scenkami rodzajowymi i stosownymi napisami np.: „Gość w dom, Bóg w dom”, „Pieczone gołąbki same lecą do gąbki”, „Dobra żona tym się chlubi, że gotuje, co mąż lubi”. Warto również przypomnieć też własnoręcznie wykonane barwne saszetki, w których przechowywano szczotki i grzebienie. Znaczną część ścian pokrywały uznawane dzisiaj za kicz kilimy, na których widniały: jelenie, łabędzie i stylizowane kwiaty. Obecnie śmiejemy się z owych „kiczowatych” tematów, rażących wysublimowany gust artysty. Ukazywały one jednak rzeczywistość taką, jaką pragnęli widzieć ciężko pracujący ludzie, których szare, smutne życie codzienne tak dalece odbiegało od marzeń o nieosiągalnym pięknie. Wiele radości wносиły do domów wizyty kołędników, przed którymi zawsze drzwi stały otworem. Wierzono, że grupy kołędnicze wniosą do domów szczęście i pomyslność dla całej rodziny, nikt zatem nie uchylał się od udzielenia im gościny. Znane już od średniowiecza owe obchody trwały niegdyś od Bożego Narodzenia do święta Matki Boskiej

Gromnicznej (2II), a czasem nawet do zapustów. W dawniejszych czasach uczestniczyła w nich młodzież i dzieci pochodzące z biedniejszych rodzin. W zamian za odgrywane sceny o treści bożonarodzeniowej, za śpiewane kolędy i pastoralki oraz za życzenia otrzymywały drobne datki. Zadziwia różnorodność grup kołędniczych: z kukielkowymi szopkami (głównie w miastach), z dużymi gwiazdami (brały udział małe dzieci), z

Narodzenia Pana Jezusa. Nazywano je jasełkami – od wyrazu „jasło” czyli żłób. Według legendy autorem pierwszej szopki był św. Franciszek z Asyżu.

Tradycja jasełek i szopek świątecznych kultywowana jest do dziś, głównie przez dzieci i młodzież szkolną. W obecnych czasach prosta, ludowa szopka zastępuje coraz częściej polityczna i literacka. Zdaniem etnografów rodowodu grup kołędniczych moż-



atrapami zwierząt (np. z turońcem), a nawet z żywymi zwierzętami. W naszych stronach popularne było chodzenie „z koniemi” czyli z prawdziwym, spokojnym koniem, którego wprowadzano do mieszkania. Dłuższych, rzetelnych przygotowań wymagało opracowanie inscenizacji. Zanim tzw. „Herody” zawiązały do domów, artyści amatorzy musieli uprzednio przyswoić sobie obszerne partie tekstu oraz zgromadzić odpowiednie stroje i rekwizyty. Starsi mieszkańcy z naszych stron zapewne pamiętają typowe dla owych widowisk postacie: Heroda, Marszałka, Żołnierzy, Dziada, Żyda, Anioła, Śmierci, Grabarza i psotliwego Diabła, który ochoczo brudził sadzą nadobne dziewczęta. Teksty przekazywane były zwykle tzw. tradycją ustną, sukcesywnie wzbogacane i improwizowane. Czasem korzystano z pozycji wydawanych przez różne stowarzyszenia religijne. Każdy występ kończyła sentencja:

„Królu Herodzie za twe zbytki
Chodź do piekła, boś ty brzydki”.

Ten oryginalny teatr ludowy rozkwitał zwłaszcza w okresie międzywojennym i tuż po II wojnie światowej. Do święta Matki Boskiej Gromnicznej adorujemy ustawione w kościołach figurki Dzieciątka w otoczeniu Świętej Rodziny, Trzech Króli, pastuszków i zwierząt (woł, osioł, owce). Zwyczaj ten znany był w Polsce w XV w. a najstarsze zachowane figurki pochodzą z XIV w. Już w wieku XIII zakony franciszkańskie przygotowywały widowiska o treści nawiązującej do

na by upatrywać w archaicznych formach „zamawiania” urodzaju i pomyslności w hodowli. Świadczyć mają o tym słowa: „Gdzie turoń chodzi, tam się żytko rodzi”, „Chodził koń po kołędzie, jeszcze na chleb robił będzie” i cieszył się dobrym zdrowiem. Obchody kołędnicze nie ograniczały się tylko do zabawy i kwestowania. Nie bez znaczenia były walory wychowawcze, gdy np. głośno zachwalano zalety gospodarzy: pracowitość, hojność, uczciwość. W ostatnich latach odwiedzin kołędników są zjawiskiem sporadycznym, wręcz zanikającym. Szkoda, że przyjdzie nam pożegnać kolejną dziedzinę naszego ludowego folkloru.

W święto Trzech Króli należało bacznie obserwować pogodę, aby przewidzieć jej stan na najbliższe miesiące: „Gdy w Trzech Króli mroz trzyma, jeszcze długo będzie zima”, „Gdy Trzej Królowie dary w mrozie składają, wody skute lodem do wiosny bywają”. Niektórzy starsi mieszkańcy z naszej okolicy mawiają, że na to święto trzeba zabić króla (tak nazywany jest tutaj królik) i przygotować z niego potrawę. Nie potrafia jednak wyjaśnić, dlaczego właśnie z tego zwierzęcia. Od tej pory obowiązywał znany szlachcie zakaz urządzania wielkich, tzw. królewskich łowów. Polowania na drobniejszą zwierzynę można było kontynuować do św. Agnieszki (21 I), później stopniowo zwiększała się grupa gatunków objętych ochroną. Stęsknieni za wiosną ludzie upatrywali jej oznak, czego dowodem jest przysłowie: „Święta Agnieszka wy-

(ciąg dalszy na str. 18)

W ZIMIE

(ciąg dalszy ze str. 17)

puszcza skowronka z mieszka" (21 I). Jeśli styczeń bywa łagodny, może już rozwinąć się leszczyna i „ruszają” pszczoły, co nie jest zjawiskiem korzystnym. Według dawnych przekonań soki w drzewach mogą zaczynać krążyć już od św. Fabiana i Sebastiana (20 I). Przeczni sadownicy w tym czasie bielili wapnem pnie drzew owocowych, którym późniejsze nawroty mrozów mogłyby wielce zaszkodzić. Charakterystyczne dla naszego krajobrazu białe pnie drzew również odchodzą w niepamięć. Okres Bożego Narodzenia ostatecznie kończy uroczystość Oczyszczenia Najświętszej Marii Panny nazywana świętem Matki Boskiej Gromnicznej – od poświęcenia w tym dniu gromnic,

czyli długich, woskowych świec (rozpowszechnione od VI w.). W polskiej tradycji ludowej Matka Boska jest patronką ludzi zmagających się z zagrożeniami ze strony żywiołów. Jeszcze i dziś wielu wierzy, że płomyk gromnicy posiada moc odwracania gromów (stąd jej nazwa). Podczas burzy wierni modlą się o jej zakończenie, skupieni przy zapalanej w pobliżu okna świecy. Coraz rzadziej widuje się już w naszych domach na sufitach (dawniej na tragarzach) znaki krzyża nakreślone płomieniem gromnicy. Miały one uchronić budynek przed ude-

zeniem pioruna i przed huraganem. W dawniejszych czasach starano się donieść z kościoła do domu nikły płomyk gromnicy, by np. zaświecić od niego lampkę ustawioną przed świętym obrazem. Matka Boża broniła też człowieka przed wilkami, niejako je obłaskawia-



jąc: „Odtąd chodzi wilk z Matką Boską wiernie przez śniegi puste i zawiane ściemnie” (K. Iłakowiczówna). Dawniej mawiano, że w tym dniu „robak się w ziemi na drugi bok przewraca, a niedźwiedź poprawia swoją budę”, gdyż do końca zimy jeszcze daleko. Amerykanie zaś wierzą, że jeśli świstak zobaczy swój cień, to zima jeszcze długo potrwa. Od lat mniema się, iż przypada wtedy połowa zimy: „Gromnica – zimy połowica”. Z tym dniem wiążą się ciekawe prognozy pogody i wróżby przyszłych pól: „Gdy w Gromnicę mroź, szukaj chłopie wóz, a gdy

odtajanie, szukaj sianie”, „Gdy w Gromniczną gęś z kałużą pije, to na Roztworną (25 III) krowa trawę użyje”, „Gdy w Matkę Boską Gromniczną słońce zaświeci, będzie jeszcze dużo mrozów i zamieci”, „Gdy w Gromnicę mroź, będzie dużo zbóż, a kiedy rozłaje, marne urodzaje”. Warto jeszcze odnotować uro-

czystość św. Błażeja (3 II) opiekuna chorych. Dawniej w kościołach święcono wtedy jabłka i ciekawie zawiązywane świeczki zwane błażkami. Taką świeczką należało dotknąć szyi oraz zjeść poświęcone jabłko, co miało uchronić przed bólem gardła (zostało to odnotowane w XVI w. przez Mikołaja Reja). Inny słynny poeta Jan Kochanowski zachwalał walory poświęconej soli, wody i chleba – w dniu św. Agaty (5 II). Według wierzeń broniły one domostwo przed zagrożeniami np. powodzią i pożarami: „Sól św. Agaty broni od ognia chaty”.

Upłynęło kilka wieków, a wiara w cudowną moc wody i soli przetrwała już chyba tylko w przysłowiach. Luty to ciekawy miesiąc, dawniej nazywany strępaczem – od grudy, która wtedy drogi strzępi, utrudniając np. sannę. Chociaż zimowe chłody dobrze dają się we znaki, warto jeszcze trochę pocierpieć, bowiem: „Jeśli luty ciepło trzyma, jeszcze w marcu będzie zima”, „Kiedy luty pofolguje, marzec zimę zreperuje”.

Tekst i ilustracje
Maria Wilczok

Młodzicy Lechii najlepsi

Młodzicy Lechii Sędziszów Młp. wygrali halowy turniej w piłce nożnej, zorganizowany z okazji 95-lecia klubu. W pokonanym polu zostawili faworyzowane ekipy Stali Rzeszów, Wisłoki Dębica oraz Orłów Rzeszów, Igloopolu Dębica i Strzelca Frysztak.

Podopieczni trenera Pawła Idzika zakończyli turniej bez porażki, z 4 zwycięstwami i jednym remisem na koncie.

Sędziszowianie pokonali: Igloopol 1:0 (po голу Mateusza Janusia), Wisłokę 2:0 (Januś i Michał Hulek), Stal Rzeszów 1:0 (Dawid Wiater), Orły Rzeszów 2:0 (Januś, Hulek) i zremisowali ze Strzelcem 1:1 (Hulek).

Końcowa tabela:

1. Lechia Sędziszów Młp.
2. Strzelec Frysztak
3. Igloopol Dębica
4. Orły Rzeszów
5. Wisłoka Dębica
6. Stal Rzeszów

Najlepszym bramkarzem turnieju został Michał Jaworek (Lechia), królem strzelców: Krystian Zapór (Igloopol) – 7 bramek, najlepszym zawodnikiem: Szymon Stasik (Strzelec).

Zwycięska drużyna wystąpiła w składzie: Michał Jaworek, Patryk Drozd, Brajan Drozd, Bartosz Darlak, Stanisław Hossa, Jakub Choraży, Jakub Ostrowski, Maciej Babiarz, Michał Hulek, Mateusz Januś, Damian Drozd, Filip Drwał, Dawid Wiater, Michał Majka, Dariusz Januś, Aleksander Czólno, Szymon Majcher, Maksymilian Toton. Trener: Paweł Idzik.

Patryk Stokłosa - przyszły olimpijczyk?

Patryk Stokłosa, uczeń klasy VI Szkoły Podstawowej w Kłęczanach – w roku 2009 został biegowym mistrzem województwa podkarpackiego!

Przygoda Patryka z bieganiem rozpoczęła się w III klasie szkoły podstawowej kiedy to jesienią 2006 roku wziął udział w gminnych biegach przełajowych w Czarnej Sędz. gdzie zajął V miejsce i prawie płakał.

Po namowie i opracowaniu planu treningowego przez nauczycielkę wychowania fizycznego w SP w Kłęczanach panią Agatę Wąsowską, Patryk zadeklarował się, że będzie trenował biegi. W dniu 23 maja 2007 roku w biegu ulicznym o Puchar Burmistrza Sędziszowa Młp. zajął I miejsce w kategorii klas III i tak pozostało do dnia dzisiejszego – trzykrotnie obronił tytuł mistrza o Puchar Burmistrza w swojej kategorii.

Będąc w klasie V przeszedł jak burza przez eliminacje gminne i powiatowe, walcząc z uczniami klas szóstych i w finale wojewódzkim Igrzysk Młodzieży szkolnej w dniu 6.10. 2008 roku w biegu na 1000 metrów zajął V miejsce.

W dniu 29.09.2009 r. uczeń klasy VI Szkoły Podstawowej w Kłęczanach Patryk Stokłosa zajął I miejsce i zdobył tytuł mistrza województwa podkarpackiego w lekkoatletycznych mistrzostwach w biegu na 1000 metrów.

W dniu 2.10.2009 roku Patryk Stokłosa zajął I miejsce w XV biegu ulicznym o Puchar Prezydenta Mielca.

W dniu 23.10.2009 roku nasz mały mistrz Patryk Stokłosa zajął VII miejsce w finale Wojewódzkich Igrzysk Młodzieży Szkolnej w indywidualnym biegu przełajowym w Kolbuszowej.



Zwycięski grudzień siatkarek Extrans Patrii w II lidze

Trzy mecze – trzy zwycięstwa! Znakomicie spisały się siatkarki II-ligowej Extrans Patrii Sędziszów Młp. w grudniowych meczach IV grupy II ligi.

Po efektownej wygranej z MOSiR-em Jasło 3-0 i wyjazdowym zwycięstwem z Maratonem w Krzeszowicach 3-2, nasze siatkarki osiągnęły spory sukces, wygrywając u siebie z Dalinem Myślenice 3-0, pozostając w grudniu niepokonanymi w lidze. Rozpędzona Extrans Patria poszła za ciosem i w pierwszym meczu w nowym roku również wygrała, na wyjeździe, z zawsze groźną u siebie Tomasovią 3-1. Po czterech wygranych meczach z rzędu nie udało się mecz z Pogonią Proszowice, który Extrans Patria przegrała 1-3, a następnie, po dobrym meczu, uległa liderowi – Skawie Kraków 0-3.

14. kolejka, 19.XII.2009

Extrans Patria Sędziszów Młp. – Dalin Myślenice 3-0 (25:21, 25:23, 25:22)

Extrans Patria: Monika Bartnicka, Żaneta Baran, Joanna Chmura, Irena Matejek, Małgorzata Hajduk, Katarzyna Chmiel, Katarzyna Wrona (libero) oraz Małgorzata Młoczek i Paulina Pyrc. **Trener:** Bogdan Dudek

Dalin: Anna Wojtan, Aleksandra Janiczak, Marta Świerczyńska, Katarzyna Krasinska, Monika Szlachetka, Agnieszka Lehman-Dybała, Joanna Pietrzyk (libero) oraz Agnieszka Wojtan i Anna Woźniczka.

Trener: Jerzy Bicz, II trener – Paweł Wojtan

Sędzia 1.- Bartłomiej Adamczyk (Kielce), **sędzia 2.-** Piotr Kowalski (Kielce), **liniowi:** Michał Bochenek, Robert Stachnik, **sędzia sekretarz –** Jerzy Stachnik (wszyscy z Kozodrza).

Widzów: 180

Extrans Patria w pełni zrewanżowała się Dalinowi za wyjazdową porażkę 1-3 i zasłużenie pokonała myśleniczanki w Sędziszowie Młp. 3-0. Nasze siatkarki bardzo dobrze zagrywały, szczególnie Małgorzata Hajduk. Świetnie dyrygowała zespołem rozgrywającą Monika Bartnicka. Sędziszowianki grały też skutecznie blokiem, z wielkim zaangażowaniem i wolą zwycięstwa, które odniosły nad niedawnym przeciwnikiem. Siatkarki z Myślenic prowadziły w każdym secie, ale do gospodyń należały końcówki, w których skutecznie atakowały Baran, Chmiel czy Matejek, a asy serwisowe Hajduk dopełniały dzieła zwycięstwa nad zespołem, grającym przecież niedawno w LSK. W znakomitych humorach kończyły mecz nasze siatkarki, które wygrały w lidze swe wszystkie grudniowe spotkania. Zakończyły rok na ósmej pozycji w tabeli, sprawiły kibicom i sympatykom wspaniały, świąteczno-noworoczny prezent.

15. kolejka, 9.I.2010

Tomasovia Tomaszów Lubelski – Extrans Patria Sędziszów Małopolski 1-3 (13:25, 26:24, 17:25, 20:25)

Czwarte zwycięstwo z rzędu! Po 3-tygodniowej przerwie w rozgrywkach siatkarki Extrans Patrii nie straciły grudniowej formy i zasłużenie pokonały Tomasovię. Cieszyły determinacją, wolą zwycięstwa i pewnością w grze naszych siatkarek, które wreszcie przekładają się na ligowe zdobycze punktowe, także w meczach wyjazdowych.

Extrans Patria: Żaneta Baran, Monika Bartnicka, Joanna Chmura, Irena Matejek, Małgorzata Hajduk, Katarzyna Chmiel, Katarzyna Wrona (libero) oraz Anna Broszkiewicz, Paulina Pyrc, Małgorzata Ruszel, Małgorzata Młoczek, Patrycja Zielińska. **Trener:** Bogdan Dudek

17. kolejka, 15.I.2010

Extrans Patria Sędziszów Młp. – Pogoń Proszowice 1-3 (23:25, 20:25, 25:13, 23:25)

Extrans Patria: Monika Bartnicka, Żaneta Baran, Joanna Chmura, Irena Matejek, Małgorzata Hajduk, Katarzyna Chmiel, Katarzyna Wrona (libero) oraz Patrycja Zielińska, Małgorzata Ruszel, Małgorzata Młoczek. **Trener:** Bogdan Dudek

Pogoń: Agnieszka Woźniak, Eliza Koperczak, Małgorzata Żyła, Kaja Rydzynska, Paulina Podsiadło, Agnieszka Oraczewska, Olga Obrzut (libero) oraz Katarzyna Podsiadło, Ewelina Przybyło i Małgorzata Łojek.

Trener: Dariusz Pomykański

Sędzia 1.- Robert Bronisz (Lublin), **sędzia 2.-** Artur Janczarek (Lublin), **liniowi:** Michał Bochenek, Robert Stachnik (Kozodrza), **sędzia sekretarz –** Marzena Dynarek (Dębica).

Widzów: 160

Słabo zagrały siatkarki Extrans Patrii w meczu, rozegranym awansem. Zespół z Proszowic, przed wyjazdem na Ukrainę, wykorzystał w pełni słabszy dzień sędziszowianek i zainkasował komplet punktów. Proszowiczanki lepiej spisywały się w przyjęciu i w grze obronnej, skuteczniej też atakowały, w czym brylowała zwłaszcza Agnieszka Woźniak.

16. kolejka, 16.I.2010

Extrans Patria Sędziszów Młp. – AZS Skawa UE Kraków 0-3 (24:26, 19:25, 21:25)

Extrans Patria: Monika Bartnicka, Żaneta Baran, Joanna Chmura, Irena Matejek, Małgorzata Hajduk, Katarzyna Chmiel, Katarzyna Wrona (libero) oraz Patrycja Zielińska,

Małgorzata Ruszel, Anna Broszkiewicz, Paulina Pyrc. **Trener:** Bogdan Dudek

AZS Skawa: Kinga Hatala, Magdalena Jagodzińska, Jowita Jaroszewicz, Anna Kowalik, Karolina Surma, Dorota Szymka, Monika Targosz (libero) oraz Magdalena Żochowska, Magdalena Hawryła, Katarzyna Sarlej i Iwona Kuskowska. **Trener:** Tomasz Kłoczek, II trener – Przemysław Plączek.

Sędzia 1.- Artur Śliwiński (Świdnik), **sędzia 2.-** Robert Bronisz (Lublin), **liniowi:** Michał Bochenek, Robert Stachnik (Kozodrza), **sędzia sekretarz –** Jerzy Stachnik (Kozodrza), **sędzia główny:** Zdzisław Śpiewła (Kraków).

Widzów: 170

Lider rozgrywek IV grupy II ligi, akademicki zespół Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, przyjechał do Sędziszowa Młp. po trzy punkty i cel osiągnął, ale Extrans Patria postawiła mu bardzo trudne warunki. Już pierwszego seta sędziszowianki mogły rozstrzygnąć na swoją korzyść, gdyż grały znakomicie, o wiele lepiej, niż poprzedniego dnia w przegranym meczu z Pogonią. Mimo, iż przegrywały 0-3, to szybko wyrównały i do połowy seta wynik był przeważnie remisowy. Od stanu 14-14 gospodynie uzyskiwały przewagę punktową: 18-14, 19-15, 20-17, 21-19. Akademicki wyrównały na 21-21. Wówczas trener Dudek wziął czas, po którym najpierw Chmura, a potem Matejek dały znów prowadzenie naszemu zespołowi 23-21. Nasze siatkarki bardzo chciały wygrać tego seta, jednak zespół gości okazał się w końcu skuteczniejszy, jak i w całym meczu, który rozstrzygnął na swoją korzyść 3-0. Cieszy fakt, że po słabszym meczu z Pogonią Proszowice sędziszowianki toczyły wyrównaną walkę z liderem, zagrały o wiele lepszy mecz, a krakowianki przewyższały je tylko w przyjęciu i może w bardziej kombinacyjnej grze w ataku.

TABELA po 17. kolejkach

1. AZS Skawa UE Kraków	17	44	49:14
2. Wisła AGH Kraków	17	38	43:21
3. Karpaty Krosno	17	36	41:22
4. Anser Siarka Tarnobrzeg	17	36	43:28
5. Dalin Myślenice	17	30	36:27
6. Pogoń Proszowice	17	22	30:40
7. Tomasovia Tomaszów Lub.	17	19	27:37
8. Extrans Patria Sędziszów Młp.	17	12	20:42
9. Maraton Krzeszowice	17	10	19:45
10. UKS MOSiR Jasło	17	8	13:35

M. Kazior

WYDAWCA: Urząd Miejski w Sędziszowie Młp.

Redaktor odpowiedzialny: Benedykt Czapka. Skład redakcji: Jan Flisak, Mariusz Kazior, Jan Maroń, Grzegorz Wrona

Adres redakcji: Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Sędziszowie Młp., ul. 3 Maja 36, tel. 22 16 044, e-mail: biuletyn1@o2.pl

Łamanie: grafika-dtp@o2.pl Druk: DUET, Rzeszów, ul. Dębicka 140, tel./fax (0-17) 863 55 44; O/Boguchwała, tel. (0-17) 87 11 281

Wszelkie prawa do tekstów i zdjęć zastrzeżone.

Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczanych ogłoszeń i reklam.

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i adiustacji tekstów.

Nakład: 500 egz.



Otwarcie i poświęcenie hali sportowej przy Szkole Podstawowej w Borku Wielkim

